

2 (30)
Boże Narodzenie
2009



Polska Misja Katolicka Monachium Naszamisia

80799 München | Heßstr. 26 | tel. 089/273 220 0 | fax 089/273 220 19
81735 München | Max-Kolmsperger-Str. 9a | tel./fax 089/670 999 30

www.pmk-muenchen.de



Spis treści

Od redakcji.....	3
Nowy Przełożony Generalny Zgromadzenia Redemptorystów.....	4
Bp Wojciech Polak – nowym delegatem ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej.....	5
Homilia wygłoszona 20 września 2009 r. w Dachau w Kaplicy Śmiertelnego Łęku Chrystusa.....	6
Błogosławieni męczennicy KZ Dachau.....	10
Rok Kapłański.....	11
W Dzień Bożego Narodzenia.....	13
Co wiesz o Bożym Narodzeniu?.....	14
Betlejemskie Światło Pokoju.....	16
Czy chrześcijanin musi być pacyfistą?.....	17
Hej, kolęda, kolęda.....	21
Chrześcijańska joga?.....	22
Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom.....	26
Państwo Watykańskie ma 80 lat.....	27
Jubileusz 800-lecia zatwierdzenia Reguły św. Franciszka z Asyżu.....	28
Relikwiarz św. Benona.....	29
Spacerem po Monachium.....	30
Św. Elżbieta Węgierska – księżniczka i siostra miłosierdzia.....	32
Klasztor Gars.....	34
Odnaczenia Exsuli Bene de Ecclesia Merito dla naszych parafian.....	36
Wydarzenia parafialne.....	37
Wybory Rady Parafialnej.....	49
O tym warto pamiętać.....	50
U nas w Misji.....	51

Nasza Misja

Wydawca: **Polska Misja Katolicka Monachium**

80799 München, Heßstr 26; tel. 089 / 273 220 0; fax 089 / 273 220 19

Nr konta parafialnego: 2179121; LIGA Bank, BLZ: 750 903 00

Redaktor odpowiedzialny: **o. dr Stanisław Pławecki CSsR**

Redakcja: **dr Barbara Szablowska-Małoszewska, o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR**

Zdjęcia: Agnieszka i Michael Bill, Ewelina Charłaszów, Józef Drewniok, Grzegorz Kielczewski, Marek Kordasch, Barbara Szablowska-Małoszewska, Jacek Szatkowski, Bogdan Wojnarowicz, Jolanta Sularz, Marek Woszuć, Ewelina Zientara.

Autorzy pozostałych zdjęć nieznani. Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji tekstów.

Okladka: Pokłon Trzech Króli, Franz Christoph Jannek, ok. 1750 r.



„Chwała Bogu na wysokościach,
a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania” (Łk 2,14)

Drodzy Parafianie!

Ludzie wszystkich czasów tak bardzo pragną pokoju. Dziś tak wielu o nim mówi, pisze i podejmuje wysiłki, aby go na stałe zapewnić światu. W czasie obchodów 70-rocznicy wybuchu II wojny światowej często słyszeliśmy usilne apele: „nigdy więcej wojny”, „pokój jest możliwy”.

Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że aby zagwarantować światu trwały pokój, nie wystarczą tylko deklaracje, zabiegi dyplomatyczne i plany rozbrojeniowe. Fundamentem prawdziwego pokoju jest i może być tylko Bóg i Jego ład oparty na sprawiedliwości i szacunku do każdego człowieka, stworzonego na „obraz i podobieństwo Boże”.

Prawdziwy pokój przynosi nam Jezus narodzony w betlejemskiej grotcie. On przez swoje przyjście na świat i dzieło odkupieńcze wyzwala nas z brzemienia grzechu; jedna nas ze Swoim Ojcem, czyni nas dziećmi Bożymi, a tym samym braćmi, którzy winni się miłować. Jezus – „Książę Pokoju” burzy mury podziałów i nienawiści, gromadząc ludzi w łonie jednej wielkiej rodziny Bożej. To On przecież inspiruje nas do tego, abyśmy w Wigilijny Wieczór wyciągali dłonie do drugiego człowieka, dłonie wypełnione białym opłatkiem, symbolem życzliwości i gotowości do wybaczenia i pojednania. Trzeba jednak pozwolić na to, aby Chrystus inspirował nas każdego dnia do budowania zgody i pokoju w naszej rodzinie i w otoczeniu, w którym żyjemy.

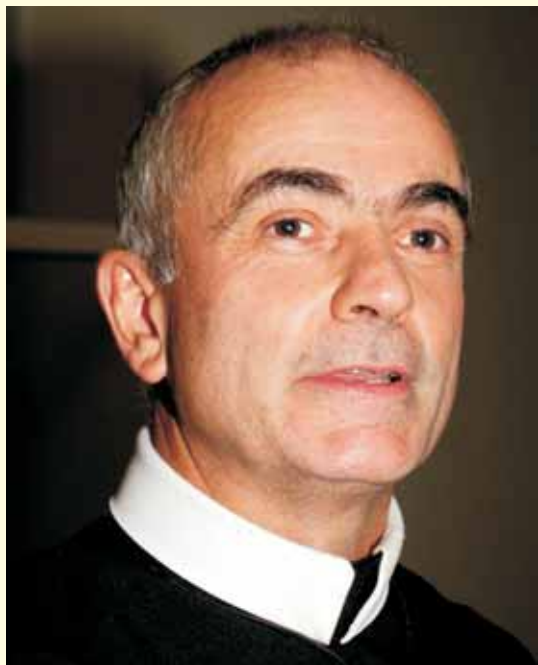
Przeżywając po raz kolejny Boże Narodzenie prosimy gorąco Jezusa – Dawcę Pokoju: „użyj nam pokoju, jakiego świat dać nam nie może; niech serca nasze będą poddane Twojej woli, a czasy, w których żyjemy, niech za łaską Twoją będą spokojne i od grozy nieprzyjaciół wolne”.



o. dr Stanisław Plawecki CSsR
proboszcz PMK Monachium



Nowy Przełożony Generalny Zgromadzenia Redemptorystów



Redemptoryści zebrani na XXIV Kapitułę Generalnej w Rzymie wybrali 4 listopada 2009 r. nowego Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela.

Jest nim O. Michael Brehl (54 l.), Kanadyjczyk. O. Brehl, jako 16 następcą św. Alfonsa Liguori, będzie przez najbliższe 6 lat kierował Zgromadzeniem liczącym ponad 5300 redemptorystów, którzy pracują w 78 krajach świata, od 1978 r. również w Polskiej Misji Katolickiej Monachium.

O. Michael Brehl urodził się w Toronto w 1955 r. Wstąpił do Zgromadzenia Redemptorystów w 1975 r. Śluby

wieczyste złożył w 1979 r., a rok później przyjął święcenia kapłańskie w Toronto. Pracował na różnych polach apostołstwa: pełnił posługę magistra nowicjatu, prefekta studentów, był członkiem Rady Prowincjalnej i wikariuszem prowincjała oraz prowincjałem. Przez wiele lat pracował jako duszpasterz i proboszcz, a następnie jako misjonarz, głosząc misje parafialne. Należał do Komisji Teologicznej Kanadyjskiej Konferencji Zakonnej i był członkiem zarządu komisji duszpasterskiej w Ontario.

Doświadczenie współpracy ze współbraćmi na poziomie międzynarodowym o. Brehl zdobywał pełniąc posługę w Generalnym Sekretariacie Formacji Zgromadzenia Redemptorystów. Był jednym z moderatorów ostatnich Kapituł Generalnych. Zdobył uznanie jako rekolekcjonista i był zapraszany przez różne grupy redemptorystów na całym świecie z konferencjami i wykładami na tematy związane z duchowością Zgromadzenia.

W momencie elekcji o. Michael Brehl był uczestnikiem Kapituły Generalnej jako prowincjał prowincji Edmonton - Toronto. Urząd przełożonego generalnego Zgromadzenia Redemptorystów obejmuje po o. Józefie Tobinie, który przez ostatnie 12 lat kierował Zgromadzeniem.



Bp Wojciech Polak

– nowym delegatem ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej

Konferencja Episkopatu Polski wybrała nowego delegata ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Został nim biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej Wojciech Polak.

Zastąpił pełniącego te funkcje przez ostatnie 20 miesięcy abp. Zygmunta Zimowskiego, który podjął inne obowiązki w Stolicy Apostolskiej. Wcześniej za duszpasterstwo emigracji odpowiadali: arcybiskup Szczepan Wesoły i biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej Ryszard Karpiński.

Niespełna 45-letni biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej Wojciech Polak został przewodniczącym Komisji ds. Polonii i Polaków za Granicą. Zajmie się koordynacją pracy wszystkich duszpasterzy na świecie, będzie także spotykał się z przebywającymi za granicą Polakami. Zadaniem delegata jest również kontakt z episkopatami innych krajów świata i ustalenie zasad pracy polskich duszpasterzy.

Biskup Wojciech Polak od października br. należy do Rady Stałej Konferencji Episkopatu jako jeden z dwóch wybranych biskupów pomocniczych. Jest członkiem Komisji Charytatywnej, Komisji Duchowieństwa i Rady ds. Duszpaster-

stwa Młodzieży. Pełni funkcję delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. powołań. Przewodniczy też European Vocation Service (EVS), jest delegatem Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE) ds. powołań.

Zadaniem Komisji ds. Polonii i Polaków za Granicą jest zapewnienie opieki duchowej Polakom w różnych krajach. W skład komisji wchodzi Rektoryzy Polskich Misji Katolickich i duszpasterze ośrodków polonijnych, co umożliwi im wzajemną wymianę doświadczeń. W 1992 r. powstała dodatkowo Polska Rada Duszpasterska Europy Zachodniej, na czele której stoi delegat KEP ds. duszpasterstwa emigracji polskiej.

Członkami komisji są: arcybiskup Sławoj Leszek Głódź oraz biskupi Tadeusz Bronakowski, Edward Janiak, Paweł Socha i Henryk Tomasik. Konsultorami oprócz rektorów Polskich Misji Katolickich z Niemiec, Francji, Anglii i Walii, Irlandii i Stanów Zjednoczonych są ks. Roman Dzwonkowski SAC, ks. Tadeusz Gajda CR oraz ks. Tomasz Sielicki TChr. Opiekunem duchowym polskiej emigracji jest prymas Polski kard. Józef Glemp.

Bp Wojciech Polak urodził się 19 grudnia 1964 r. w Inowrocławiu. Studia filozoficzno-teologiczne w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie ukończył uzyskaniem w 1988 r. stopnia magistra w zakresie teologii moralnej na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu.

W latach 1989-1991 był wikariuszem w parafii farnej w Bydgoszczy i sekretarzem rezydującego tam gnieźnieńskiego biskupa pomocniczego Jana Nowaka, wikariusza biskupiego dla miasta Bydgoszczy.

Studiował teologię moralną w Akademii Alfonsjańskiej, czyli Wyższym Instytucie Teologii Moralnej Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie. Odbył tam studia licencjackie, a następnie obronił pracę doktorską na temat eklezjalnego wymiaru grzechu i pojednania w posoborowym nauczaniu Kościoła. Po powrocie do Polski ks. Polak rozpoczął w 1995 r. wykłady z teologii moralnej w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Gnieźnie, jednocześnie pełniąc tam funkcję prefekta, a od 1 sierpnia 1999 r. do 2003 r. - rektora.

Sakrę biskupią przyjął 4 maja 2003 r. i był wówczas najmłodszym biskupem na świecie. Jego dewizą biskupią są słowa „Dominum Iesum” (Jezus jest Panem) a stolicę tytularną Monte di Numidia – istniejącą w pierwszych wiekach chrześcijaństwa stolicę diecezji w północno-wschodniej części dzisiejszej Algierii.



Homilia wygłoszona 20 września 2009 r. w Dachau w Kaplicy Śmiertelnego Łęku Chrystusa przez ks. Jana Zalewskiego w 70 rocznicę pierwszego transportu polskich więźniów do KZ Dachau



Umiłowani w Zmartwychwstałym Panu!

Jesteśmy na terenie dawnego obozu w kaplicy Śmiertelnego Łęku Chrystusa w Dachau. 70 lat temu zaczęto przywozić tutaj Polaków, którzy doświadczyli w swym życiu rzeczywistości słów z czytanej dzisiaj fragmentu księgi Mądrości: „Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. Zasadźmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówi – będzie ocalony”. Słowa te odnoszą się do Mesjasza, ale przecież Chrystus cierpi również w swoich

uczniach. Doświadczenie ogromu zła, które w KZ Dachau potęgowano wszelkimi możliwymi sposobami, jest przeciwstawione dzisiejszej modlitwie: „Boże, Ty zawarłeś wszystkie nakazy świętego Prawa w przykazaniu miłości Ciebie i bliźniego, spraw abyśmy zachowując Twoje przykazania, zasłużyli na życie wieczne”. Nienawiści i okrucieństwu, przeciwstawiamy zatem dzisiaj: pamięć, modlitwę i miłość. Ludzkie siły są ograniczone. Ludzka moc przebaczenia ma swoje granice, ale jeżeli zjednoczymy się z cierpiącym i umierającym Jezusem Chrystusem, to zaczynamy uczestniczyć w Boskiej mocy przebaczenia i miłości. Jest jednak jeszcze jedna płaszczyzna, która jest niezbędna, aby wszyscy: ofiary i kaci, zanurzyli się w Bożym Miłosierdziu. To jest PRAWDA! (...)

(Dalsza część homilii oparta jest w dużej mierze na wspomnieniach śp. ks. abpa Kazimierza Majdańskiego – byłego więźnia KZ Dachau – przyp. red.)

Czas Wielkiej Próby

Gdy miała nadejść II wojna światowa, zjawiły się jej złowieszcze sygnały: obozy noszące nazwę "koncentracyjnych", w rzeczywistości oddane bez reszty na służbę cywilizacji śmierci. Obozy i łagry nie przestały towarzyszyć wojnie i miały ten sam cel: zniszczyć człowieka, uznanego za wroga, a nawet zniszczyć całe narody, skazując je na zagładę. Wojna napada i niszczy w sposób nagły. Obozy służą cywilizacji śmierci w sposób zimny i systematyczny. (...) Dachau położone jest w Bawarii, niedaleko Monachium, słynnego miasta sztuki, które stało się wtedy potężnym ośrodkiem „brunatnych koszul” hitlerowskiej gwardii. Obóz Dachau stał się główną katownią księży polskich, choć i tu, jak wszędzie, więziono także mnóstwo innych Polaków.



Czy Dachau jest u nas znane? Co roku zwiedza ten były obóz około miliona osób z ponad 120 krajów świata. Zwiedzający czytają czterojęzyczną tablicę, która mówi: „Tu, w Dachau, co trzeci zamęczony był Polakiem, co drugi z uwięzionych tu księży polskich złożył ofiarę z życia?” (...)

Prawa cywilizacji śmierci i okrucieństwo

Nieodmiennie panowało w obozie - jako prawo cywilizacji śmierci - okrucieństwo niesłychane. Dla wszystkich więźniów, a przecie dla księży w sposób zupełnie własny - Czas Wielkiej Próby. Także dla kapelanów wojskowych, ściągniętych - wbrew umowom międzynarodowym - do Dachau.

„Co drugi złożył ofiarę z życia...”. Ten napis wyrzuty na spiżowej tablicy Dachau mówi o tym, że mściwa i okrutna cywilizacja śmierci była tu zwyciężana najwyższą ofiarą: ofiarą z życia. Śmierć zwyciężała pozornych zwycięzców: zabijając, zabili w sobie swoje własne człowieczeństwo. Jakich cywilizacja śmierci szukała innych jeszcze obok okrucieństwa - sprzymierzeńców? - Były nimi zwłaszcza: zdeptanie prawa do wolności i do prawdy.

Przeciw prawu do wolności

Wolność to dar Boga dla człowieka. Jest potrzebna jak oddech i słońce. Bez niej człowiek nie może być człowiekiem. Ale numer obozowy oznaczał totalnego niewolnika. Poniewieranie drugim człowiekiem szło w parze z wymaganiem oznak największej czci dla siebie. Więc komenda „Achtung!” obowiązywała także, gdy komisja wchodziła na stację doświadczalną, na której panowało straszne cierpienie. Przy przechodzeniu obok esesmana - zawsze czapka z głowy i postawa sprężona, jak na defiladzie. Bicie - najczęściej po twarzy - także z tej postawy nie zwalniało.

Niewolnictwo wieku XX! Niewolnictwo straszne. I znowu pytanie: Kogo niewoliło? Kto był jego pierwszą ofiarą? - To władcy obozowi. Niewolnicy najniższych instynktów albo najpodlejszego strachu. „Robiłem mniej niż musiałem” powiedział na procesie w Monachium w 1975 r. człowiek, który



Ks. Jan Zalewski – homilia w czasie Mszy św. w KZ Dachau, 20 września 2009 r.

prowadził z zimną dokładnością doświadczenia pseudo-medyczne na więźniach, tak jak się to robi z doświadczalnymi królikami. Prof. Schilling był bardzo zdziwiony, gdy mu ogłoszono wyrok śmierci: przecie doświadczenia z malarią przeprowadzał w Dachau..., dla dobra nauki...

Przeciw prawu do prawdy

Kłamstwo panowało u progu obozów. Już na progu wrocławskiego więzienia 7 września 1939 r. więźniowie usłyszeli od komendanta: „Každy z was jest ‘Schutzhäftling’”. Niedługo jest wasze święto 11 listopada. Trzeba was by-





ło wziąć w opiekę (Schutz) przed gniewem polskiego ludu? Chyba nawet wierzył w to, co mówił. Na bramie obozu napis: „Arbeit macht frei - Praca da ci wolność”. Za bramą obozu słowa już bliższe prawdy: „Na wolność wyjdiesz przez komin krematorium...” Tortury obozowe nazwano „sportem”

Podłogi baraków musiały lśnić. Błyszcząły używane do posiłków naczynia. Łóżka były ścielone według najsurowszych przepisów dyscypliny obozowej. A jednocześnie toczyło nas robactwo i gnębił świez. Zwiedzający obóz także widzieli tylko zakłamywany blichtr, wystarczające pożywienie i niezłe wyglądających więźniów.



Mieszkańcy Dachau chyba niewiele o nas wiedzieli albo zgoła nic. Nikt spośród więźniów nie znał prawdy o tzw. „doświadczeniach” i nikt nie znał prawdy o tzw. „transportach inwalidzkich”. Jedyłą dostępną lekturą był organ NSDAP „Völkischer Beobachter” z przemówieniami Goebbelsa. Kłamstwo głośne i oficjalne bratało się z kłamstwem panującym w pilnie strzeżonych i pilnie ukrywanych obozach. „Zabójca i kłamca od początku” - powiedział Zbawiciel o sprawcy zła (por. J 8, 44).

Kapłani w obozie

Zarówno tzw. „transporty inwalidów”, jak i stacje doświadczalne - licznie były zapewniane przez księży polskich. Sama stacja profesora Schillinga, prowadząca doświadczenia z malarią, zgłosiła zapotrzebowanie na 292 księży. Cywilizacja śmierci jakby upodobała sobie wśród nich. Kto o nich opowie?

Przychodziła śmierć, by w ostatnim tchnieniu życia wydobyć heroiczne wyznanie:

„Oddaję życie za moich parafian. Proszę im to powiedzieć”. Tak umierał skromny proboszcz, ks. Czesław Domachowski. Przychodziła śmierć i nie budziła lęku, ani nie załamywała kapłańskiej i polskiej godności: „20 maja 1942 r. odchodzi nowy transport inwalidów, w większości księży. Idą z bladymi twarzami. Wśród nich kroczy godnie - tak jak kroczył niegdyś ulicami Poznania - wysoki, wyprostowany, władczy - tak idzie i w tej chwili: wielki duch i wielki kapłan, niezapomniany ks. inf. Prądzyski”.

Przychodziła śmierć, by objawić wśród pozornej zwyczajności niezwykle pokłady duszy. „Z Bogiem chłopaki - mówił ks. Ludwiczak do otaczającej go gromadki młodych księży. - Ale pamiętajcie, że Polska musi być do Odry. Nie beczcie..., czas na mnie, starego. Boję się trochę, ale ufam, że Bóg da mi siły. Módlcie się o siłę dla mnie”.

Przychodziła śmierć, by dokończyć całkowitej ofiary. Tak umierał ks. bp Michał Kozal. Wiedział, że z obozu nie wyjdzie, złożony Bogu ofiarę ze swego życia przed wywiezieniem do obozu: „Za Kościół i za Polskę”. Cywilizacja śmierci działała konsekwentnie i pospiesznie. Za długo było czekać na zgon ciężko chorego Biskupa, więc, jak o Maksymilianowi w Oświęcimiu, dano zastrzyk. „Co drugi z uwieczonych tu księży polskich...”

Wieczność opowie. Jak mogłby wiedzieć i opowiedzieć człowiek? Śmierć może bez cienia patosu, bez słów, opowiedzieć o całym życiu człowieka. O jego życiu doczesnym i wiecznym. Cywilizację śmierci inspirowała nienawiść. Jest więc przeciwko człowiekowi, którego niszczy. Ale niszczy pozornie: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało...” (Mt 10, 28). Jest przeciwko Bogu, który „jest Miłością” (1 J 4, 8) Jakże mogłaby zwyciężyć Wszechmocnego Boga?





Więc w obozie śmierci, Dachau - przymierze z życiem. Przymierze o wielorakim obliczu. Przymierze z braćmi: gdy wybuchła epidemia tyfusu plamistego, usługują zakażonym polscy kapłani; 22 umiera, wśród nich ks. Stefan Wincenty Frelichowski. – „Nie ma większej miłości, jak gdy ktoś życie daje za przyjaciół swoich”(J 15, 13). (...)

I przymierze z Ojczyzną. - Władze obozowe spodziewały się poważnych sukcesów oferty ogłoszonej księżom polskim w dniu 5 maja 1942 r.: „Kto czuje przynależność do narodu niemieckiego, niech wystąpi. Będzie odpowiednio traktowany? Nie wystąpił nikt.

Sztydono z Boga i Kościoła. Mówiono o księżach „rzymskie psy”? Kazano znieważać Krzyż i różaniec. Nic z tego. Przymierze z Bogiem było niezłomne i stanowiło rękojmię zwycięstwa nad cywilizacją śmierci. Ks. Edward Grzymała, pobity do krwi, za to, że do gromadki księży mówił o miłości Zbawiciela, powiedział, gdy próbowano go pocieszyć: „To zaszczyt dla imienia Jezusowego zniewagę cierpieć”(por. Dz 5, 41).

Przesłanie dla nowego wieku

Gdy więc pytamy: Jakie są nasze perspektywy w nowym wieku, a nawet nowym tysiącleciu, rzetelna odpowiedź nie może ograniczać się do choćby najbardziej uzasadnionych obaw: powinna być natchniona głęboką nadzieją.

Żyjemy oto na naszej ojczyznej Ziemi, nie mającej ceny. Jej dziejami oddychamy i dzielimy się nimi z Europą i światem. Jej kulturę, zbudowaną przez wieki, rozwijamy i niesiemy pokoleniom, które przychodzą i które przyjdą. Tak jak przyszedł już wiek XXI, a po nim wieki następne, znaczone - jak zawsze od czasów Mieszka I - Chrystusowym Krzyżem i wypełnione śpiewem pieśni „Bogurodzica”?

Koniec tragicznego minionego wieku przyniósł nam niesłychany dar Boga i Kościoła: Rzeszę Męczenników, która wieńczy nasze dzieje w XX w. Nie trzeba się bronić przed głębokim wzruszeniem: To niezwykła chwała Polski! Patrzymy więc w przyszłość okupioną największym bogactwem duchowych wartości: miłości Boga i tej Ojczyzny, którą On sam nam dał. Ci, którzy zostali wyniesieni do chwały ołtarzy, to jakby jakaś niezwykła reprezentacja wszystkich ofiar.

Ks. Jan Zalewski, kapłan archidiecezji szczecińskiej, obecnie pracuje w Haderslev w Danii, także dla Polonii; organizator rajdów motocyklowych szlakiem walk i męczeństwa narodu polskiego, ostatnio w kwietniu 2009 r. do KZ Dachau; 20 września 2009 r. gościł również na uroczystościach 70 rocznicy pierwszego transportu z Polski do KZ Dachau i wygłosił powyższą homilię.

cierpień. Są dla nas przykładem, byśmy tak jak oni odważnie dawali świadectwo wierności Krzyżowi Chrystusa. Dzisiaj chcemy oddać im cześć za to, że nie lękali się podjąć tej próby i za to, że nam pokazali drogę, którą trzeba iść w nowe tysiąclecie”(Jan Paweł II, Bydgoszcz, 7 czerwca 1999 r.). (...)

Niech Maryja, Królowa Polski i Królowa Męczenników wspiera naszą pamięć i troskę swoim matczynym wstawiennictwem. Amen!

ks. Jan Zalewski, Haderslev-Dania





Błogosławieni męczennicy KZ Dachau

Michał Kozal (1893 – 1943), bp pomocniczy diec. włocławskiej, beat. przez Jana Pawła II w 1987 r. w Warszawie;

Karl Leisner (1915 – 1945), ksiądz diec. Münster wyświęcony w obozie, beat. przez Jana Pawła II w 1996 r. w Berlinie;

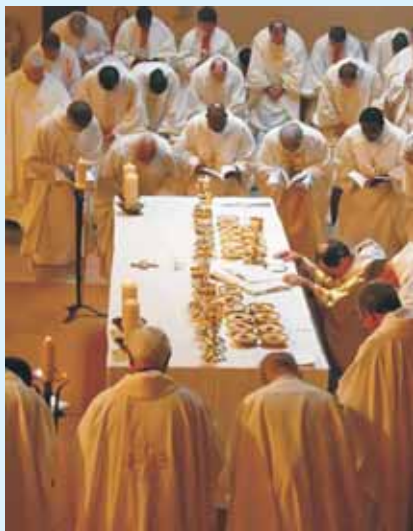
Stefan Frelichowski (1913 – 1945), ksiądz diec. toruńskiej, beat. przez Jana Pawła II w 1999 r. w Warszawie;

Wśród grupy błogosławionych męczenników II wojny światowej
beatyfikowanych w 1999 r. przez Jana Pawła II w Warszawie:

Adam Bargiełowski (1903–1942), ksiądz diec. łomżyńskiej, Maksymilian Binkiewicz (1913–1942), ksiądz diec. częstochowskiej, Fidelis Chojnacki (1906–1942), kapucyn, brat z klasztoru w Lublinie, Jan Nepomucen Chrzan (1885–1942), ksiądz archidiec. gnieźnieńskiej, Franciszek Dachtera (1910–1942), ksiądz archidiec. gnieźnieńskiej, Edward Detkens (1888–1942), ksiądz archidiec. warszawskiej, duszpasterz akadem., rektor kościoła Św. Anny, Franciszek Drzewiecki (1908–1942), orionista, duszpasterz we Włocławku, Tadeusz Dulny (1914–1942), alumn diec. włocławskiej, Ludwik Gietynger (1904–1941), ksiądz diec. częstochowskiej, Krystyn Gondek (1909–1942), franciszkanin, wikariusz w klasztorze we Włocławku, Kazimierz Gostyński (1884–1942), ksiądz diec. lubelskiej, Kazimierz Grelewski (1907–1942), brat Stefana, ksiądz diec. sandomierskiej, prefekt szkół w Radomiu, Stefan Grelewski (1899–1941), brat Kazimierza, ksiądz diec. sandomierskiej, prefekt szkół w Radomiu, Edward Grzymała (1906–1942), ksiądz diec. włocławskiej, podczas wojny wikariusz generalny, Hilary Januszewski (1907–1945), karmelita trzewickowy, przeor klasztoru w Krakowie, Dominik Jędrzejewski (1886–1942), ksiądz diec. włocławskiej, proboszcz w Gosławicach, Henryk Kaczorowski (1888–1942), ksiądz, rektor seminarium duchownego we Włocławku, Marian Konopiński (1907–1943), ksiądz archidiec. poznańskiej, Bronisław Kostkowski (1915–1942), alumn diec. włocławskiej, Henryk Krzysztofik (1908–1942), kapucyn, gwardian klasztoru w Lublinie, Stanisław Kubski (1876–1942), ksiądz archidiec. gnieźnieńskiej, Józef Kut (1905–1942), ksiądz archidiec. poznańskiej, Alojzy Liguda (1898–1942), werbista, rektor domu w Górnej Grupie, Władysław Mączkowski (1911–1942), ksiądz archidiec. gnieźnieńskiej, Władysław Miegiń (1892–1942), ksiądz diec. sandomierskiej, kapelan marynarki wojennej, komandor podporucznik, Stanisław Mysakowski (1896–1942), ksiądz diec. lubelskiej, Marcin Oprządek (1884–1942), franciszkanin, brat z klasztoru we Włocławku, więzień Dachau, zagazowany w Hartheim, Michał Oziębłowski (1900–1942), ksiądz archidiec. warszawskiej, Anastazy Jakub Pankiewicz (1882–1942), franciszkanin z Łodzi, zał. zgromadzenia Sióstr Antonianek od Chrystusa Króla, Józef Pawłowski (1890–1842), ksiądz diec. kieleckiej, Narcyz Putz (1877–1942), ksiądz archidiec. poznańskiej, Antoni Rewera (1868–1942), ksiądz diec. sandomierskiej, profesor seminarium duchownego, zał. Zgromadzenia Sióstr Córki Św. Franciszka Serafickiego, Franciszek Rosłaniec (1889–1942), ksiądz diec. sandomierskiej, bibliista, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Aleksy Sobaszek (1895–1942), ksiądz archidiec. gnieźnieńskiej, Stanisław Starowieyski (1895–1941), świecki, prezes Akcji Katol. Diec. lubel., Florian Stępnik (1912–1942), kapucyn, ojciec z klasztoru w Lublinie, Bolesław Strzelecki (1896–1941), ksiądz diec. sandomierskiej z Radomia, Józef Straszewski (1885–1942), ksiądz diec. włocławskiej, proboszcz we Włocławku, Emil Szramek (1887–1942), ksiądz, kanclerz kurii katowickiej, historyk, Antoni Świadek (1909–1945), ksiądz archidiec. gnieźnieńskiej, Narcyz Turchan (1879–1942), franciszkanin, gwardian klasztoru we Włocławku, Michał Woźniak (1875–1942), ksiądz archidiec. warszawskiej, proboszcz w Kutnie, Józef Zapłata (1904–1945), sercanin, brat z Poznania, Antoni Zawistowski (1882–1942), ksiądz, profesor seminarium duchownego w Lublinie, Brunon Zembol (1905–1942), franciszkanin, brat z klasztoru w Chełmie.



Rok Kapłański



Z inicjatywy Ojca Świętego Benedykta XVI, w piątek, 19 czerwca br., w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, rozpoczął się Rok Kapłański.

Wybór dnia nie jest przypadkowy. Już Sługa Boży Jan Paweł II w 1995 r. wyznaczył uroczystość NSPJ jako doroczny Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Zapowiadając Rok Kapłański Benedykt XVI zaznaczył, że zbiega się on ze 150 rocznicą śmierci św. Jana Marii Vianney'a i że święty proboszcz z Ars będzie szczególnym Patronem tego roku. Hasło Roku Kapłańskiego, wybrane przez Ojca Świętego, brzmi: „Wierność Chrystusa, wierność kapłana“. Rok Kapłański zakończy się w sobotę, 19 czerwca 2010 r. i będzie to jednocześnie Światowy Dzień Kapłanów.

Dlaczego Rok Kapłański?

Papież jest świadom, że w świecie coraz bardziej zanika poczucie sacrum. Kapłan zaś ogniskuje w swej służbie najważniejsze, kluczowe elementy religii. Najogólniej mówiąc, łączy Niebo z ziemią. Jeżeli spowiada – dotyka sumienia człowieka, umożliwia mu doświadczenie wielkości Boga

i Jego miłosierdzia, ułatwia zrozumienie planów Bożych względem każdego z nas. Jeżeli sprawuje Eucharystię – dotyka tajemnicy Bożej obecności wśród nas i budzi prawdziwą nadzieję. Ojciec św. powiedział: „Bez ich posługi nie byłoby Eucharystii, misji i samego Kościoła“. Pan Jezus składa święty dar sakramentu kapłaństwa w słabe i grzeszne ludzkie serca. Święty dar Chrystusowego kapłaństwa przechowywany jest „w naczyniach glinianych” (2 Kor 4, 7), a jego moc pochodzi od samego Chrystusa, a nie od człowieka.

Rok Kapłański to czas dla duszpastarzy, by mogli pogłębić swoją kapłańską tożsamość. Kapłan jest nierozdzielnie związany z Chrystusem i to jest jego najważniejsza cecha. Ksiądz zawsze i niezmiennie znajduje źródło swej tożsamości w Chrystusie - Kapłanie. To nie świat potwierdza jego status według swych potrzeb i roli, jaką on odgrywa w społeczeństwie. Aby sprostać czekającym go wyzwaniom, musi wciąż odnawiać się w swojej misji kapłańskiej, w trzech obszarach: posłudze Słowa, posłudze sakramentalnej i w dziełach miłosierdzia.

Kapłani „zostali wciągnięci w dramat zbawienia świata” (Paweł VI). „Nie wyście mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał” (J 15, 16). Bóg i ludzie spodziewają się od kapłana życia ofiarnego, czystego, twórczego, wymierzonego poza siebie. Jeżeli ksiądz chce pozostać wierny



Chrystusowi, powinien być też jak jego Mistrz, znakiem sprzeciwu; musi odrzucić poglądy i postawy panujące w świecie, a niezgodne z prawem Bożym. Trudno się dziwić, że w świecie, w którym Chrystus jest coraz mniej znany, również i kapłaństwo staje się niezrozumiane i niedoceniane. Kapłan może być zrozumiany tylko w relacji do Chrystusa. Bez Chrystusa kapłaństwo będzie zacieśnione do czysto ludzkich funkcji i stanie się karykaturą rzeczywistości, którą ma uobecniać.

Św. Jan Vianney patronem Roku Kapłańskiego

Papież Benedykt XVI wskazał na postać św. Jana Vianney'a, człowieka bardzo prostego, który nawet miał kłopoty z nauką, ale był zdolny do wielkiej miłości Boga, dzięki czemu stał się kapłanem niezwykłym. Człowiek nadzwyczajny również pod tym względem, że w sposób zupełnie wyjątkowy nie

interesował się tzw. wielkim światem. A żył w czasach burzliwych. Dla niego prawdziwie wielką historią była tylko ta, która dotyczyła wieczności. Jeżeli mówi się dzisiaj o kryzysie wiary, kapłaństwa, to bierze się to m.in. z tego, że często nie za bardzo wiemy, o co toczy się w świecie gra. A toczy się przecież o wieczność.

Postawiony dzisiaj za wzór wszystkim kapłanom, proboszcz - przykładający właściwą wagę do spowiedzi św., modlący się, oddający cześć Jezusowi w Eucharystii, nauczający i napominający w duchu Ewangelii. Człowiek pokorny, dobry pasterz według Bożego Serca, jakim był Jan Vianney, stał się największym skarbem, jaki mógł Pan udzielić parafii w Ars i najcenniejszym darem Bożego Miłosierdzia, ponieważ dawał Boga ludziom, a ludzi przyprowadzał do Boga. Św. Jan Maria Vianney nie zadawał się li tylko wiernym wypełnianiem



Św. Jan Maria Vianney urodził się 8 maja 1786 r. w Dardilly koło Lyonu (Francja) w rodzinie ubogich wieśniaków. Dorastał w czasach rewolucji francuskiej, podczas której Kościół podlegał ostrym prześladowaniom. Nie mógł chodzić ani do szkoły, ani do kościoła. Pierwszą Komunię Świętą przyjął potajemnie, w szopie. W wieku 17 lat nauczył się pisać. Dopiero w 1803 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej, a w 1807 r. – w szkole średniej. Po jej ukończeniu w 1812 r. wstąpił do niższego seminarium duchownego. Zły stan zdrowia, słabe przygotowanie i wieloletnie opóźnienie w stosunku do innych seminarzystów spowodowały, że nauka sprawiała mu trudności. Udało mu się jednak dostać do wyższego seminarium duchownego. W 1815 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Następne trzy lata pracował jako wikary w Ecully, a następnie został proboszczem w parafii Ars. Ars była to wieś licząca w tym okresie 270 mieszkańców, ludzi biednych i niereligijnych. Jan Vianney odnalazł jednak wspólny język z nimi a oni też zaufali księdzu, który ciągle pościł, spał na gołych deskach i tak jak oni nic nie miał. Liczba osób chodzących do kościoła i przystępujących do sakramentów zaczęła systematycznie rosnąć. W tym czasie zaczęła szerzyć się również sława Vianneya jako niezwykłego spowiednika, który ma dar czytania w ludzkich sumieniach i przepowiadania przyszłości. Tłumy wiernych przybywały z dalekich miejscowości, by odbyć u niego spowiedź. Św. Jan Vianney spędzał w konfesjonale od 13 do 17 godzin dziennie. Uważa się, że w ciągu czterdziestu lat pełnienia funkcji proboszcza wysłuchał około miliona spowiedzi. Cierpiąc zmęczenie, głód i choroby nie rezygnował ze swojej pracy. Wielokrotnie pokutował za swoich penitentów, doznawał cierpień fizycznych i duchowych.

Wyniszczony chorobami i ascezą zmarł 4 VIII 1859 r. po 41 latach pobytu w Ars. Został beatyfikowany w roku 1905 przez papieża Piusa X i kanonizowany przez Piusa XI w 1925 r. Cztery lata później został ogłoszony patronem wszystkich proboszczów Kościoła Katolickiego. Jego wspomnienie obchodzone jest 4 sierpnia.



obowiązków swego posługiwania. Starał się swoje serce i własne życie upodobnić do Chrystusowego. W czasie trwania Roku Kapłańskiego zostanie ogłoszony patronem wszystkich kapłanów (dotąd był patronem proboszczów).

Modlitwa za kapłanów i o nowe powołania kapłańskie

We współczesnym świecie, podobnie jak w trudnych czasach Proboszcza z Ars trzeba, żeby kapłani wyróżniali się w swoim życiu i działaniu mocnym, ewangelicznym świadectwem. Paweł VI zauważył: „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli

nauczycieli, a jeżeli słucha nauczycieli to, dlatego, że są świadkami”. Zmieniające się warunki życia dyktują potrzebę nowych sposobów ewangelizacji, nowych mocnych świadectw służby. Czasy są wymagające. Przede wszystkim wobec kapłanów. Konieczne jest stałe szturmowanie nieba o kapłanów i za kapłanów. Rok Kapłański jest także dla wszystkich wiernych przypomnieniem o szczególnej trosce o modlitwę za kapłanów i o kapłanów. Do tego obowiązku wzywa Ojciec Święty Benedykt XVI, polecając zwłaszcza adorację Najświętszego Sakramentu w intencji kapłanów.

o. Jan Zubel CSsR

W Dzień Bożego Narodzenia

Wszystko jest, jak przed rokiem:
na szybach srebrne kwiaty
i ten sam obraz w ramach okien;
świat biały, jak opłatek...
Będzie wilia! –
Uśmiechną się ludzie,
do świątecznej zasiądą wieczerzy
- błogosławiony grudzień!...
„W żłobie leży - któż pobieży...!”
Pomyśl: na cudzej ziemi
wśród obcych, tacy jak ty
młodzi chłopcy i małe dziewczęta
zaśpiewają tę samą kolędę.

Pamiętaj:
będą ludzie smutni,
opuszczeni, niepotrzebni nikomu
- i nikt z nimi słowa nie zamieni,
nie zaprosi do swego domu...
Weź do ręki biały opłatek,
choćbyś nawet nie miał go z kim dzielić
- i życz szczęścia całemu światu;
niech się wszystkie serca rozweselą!...

Zdzisław Kunstman





Rok narodzenia Jezusa

W Kościele wczesnochrześcijańskim stałym punktem odniesienia w obliczaniu czasu był początek rządów cesarza Dioklecjana (29 VIII 284 r. po Chr.). Scytyjski mnich Dionizy Mniejszy (ok. 470-545) zajął się na prośbę papieża Jana I obliczeniem terminów Wielkanocy na przyszłe lata. Istniejący wykaz, autorstwa Cyryla Aleksandryjskiego, był doprowadzony do 531 r. Dionizy należał do największych uczonych swojej epoki, przyjął jednak pokorny przydomek „Exiguus” (mały, uniżony). Przełożył na łacinę szereg ważnych tekstów teologicznych. Był uznanym ekspertem w dziedzinie kanonów synodalnych. Dionizy nie chciał się odwoływać do zniechęconego prześladowcy chrześcijan, jakim był rzymski cesarz Dioklecjan i szukał innego punktu początkowego dla rachuby czasu. Oparł się na dacie narodzenia Jezusa, które zgodnie z jego obliczeniami wypadło 25 grudnia, 753 lata od założenia Rzymu. Jednak przy okazji przeliczania daty urodzin Chrystusa pomylił się Dionizy o 7, 6 lub 5 lat. Pomyłka ta nie została nigdy poprawiona i praktycznie nie uwzględnia się jej. Rachuba lat, zaczynająca się „od narodzenia Chrystusa” nie od razu zyskała uznanie. Owa „era dionizyjska” określana dzisiaj mianem „nowej ery” do

Co wiesz o Bożym Narodzeniu?

VII w. była używana sporadycznie. Wilibrord (ok. 658-739), misjonarz Fryzów, jako pierwszy pojął znaczenie jednolitej chrześcijańskiej rachuby czasu dla ewangelizacji. W trakcie chrystianizacji została ona przyjęta dla całego Cesarstwa Niemieckiego. W VIII stuleciu spopularyzował ją angielski kronikarz Beda Czcigodny. Jednak dopiero w X w. znalazła pełne zastosowanie w krajach Europy zachodniej i obowiązuje do dziś. Dzięki Dionizemu, Chrystus zajmuje należne miejsce w naszym życiu, nawet jeśli nie zdajemy sobie z tego sprawy. Każda data, którą zapisujemy zaczynając list, podpisując dokument czy wypełniając rachunek, przypomina o przyjściu na świat Zbawiciela.

Prezenty gwiazdkowe

Powszechna praktyka wzajemnego obdarowywania się prezentami (zwłaszcza dzieci) związana była pierwotnie z kultem i życiorysem św. Mikołaja, biskupa diecezji Bari (Włochy) żyjącego w IV w. Jego niezwykła hojność, troska o biednych, stały się symbolem i uosobieniem miłości każdego bliźniego. W średniowieczu św. Mikołaj obdarowywał dzieci prezentami 6 albo 28 grudnia (Dzień Świętych Młodzianków).

Dzisiejszą tradycję wręczania w dniu 24 grudnia świątecznych prezentów zawdzięczamy Marcinowi Lutrowi, który domagał się, aby protestanci zaniechali zwyczaju „św. Mikołaja”, a prezenty dawali swoim dzieciom jako dar samego „Dzieciątka Jezus”. Z czasem wszystkie kraje chrześcijańskie, także katolickie przyjęły tę praktykę. W późniejszym

okresie w niektórych krajach Dzieciątka Jezus przypominało postać aniołka, w innych pozostał ślad dawnej tradycji biskupa - św. Mikołaja w postaci tzw. Gwiazdora ubranego w szaty biskupie, z mitrą i pastorałem, względnie nazywanego wprost Santa Claus (kraje anglosaskie). W Polsce w zależności od regionu prezenty pod choinkę przynosi Aniołek, Dzieciątko, Gwiazdka, Gwiazdor lub św. Mikołaj. W Niemczech dzieci otrzymują prezenty od Christkind, Weihnachtsmanna lub Nikolausa.

Oplątek

Dzielenie się oplątkiem należy do tradycji polskiej i nie jest powszechnie znanym zwyczajem na świecie. Jako cienki prostokąt chleba praśnego, czyli bez zakwasu, był znany w Polsce już w XV w., ale obyczaj dzielenia się nim w Wigilię, przyjął się prawdopodobnie dopiero w wieku XVIII. Nazwa "opłatek" pochodzi od słowa "oblatum", czyli to, co jest ofiarowane. Początkowo nazywano tak chleb ofiarny, łamany i spożywany przez pierwszych chrześcijan. Z czasem w tych obrzędach pojawiły się cienkie płytki chlebowe z praśnego ciasta. Chlebki niekonsekwentne, których nie wykorzystano w obrzędach religijnych, czyli tak zwane "eulogie", rozdawano wieczorem w kościele, aby chrześcijanie dzielili się nimi i spożywali podczas Bożego Narodzenia. Od nich właśnie pochodzą wigilijne oplątki.

Oplątek pieczony jest z mąki pszennej i wody. Dawniej wypiek oplątków był zastrzeżony wyłącznie dla klasztorów i zakonów. Dopiero w XVII w, każda parafia miała prawo do własnego wypieku. Później wypiekiem oplątków zajęli się organści, a obecnie istnieje kilkadziesiąt świeckich piekarni.

Kiedyś, aby produkować oplątki, trzeba było iść do kurii i złożyć przysięgę, że będzie się je wytwarzać tylko z czystej wody i najwyższej jakości mąki.

Receptura wytwarzania oplątków jest prosta. Do mieszalnicy wsypuje się mąkę

pszenną, dodaje wodę i miesza ciasto. Kiedy składniki się połączą, powstaje ciasto o konsystencji rzadkiego ciasta do naleśników, które następnie wlewa się w specjalne matryce z wygrawerowanymi wzorami. Dawniej były to duże szczypcy, zakończone dwoma żelaznymi prostokątami rozgrzewanymi w piecu, pomiędzy które wlewano ciasto. Wzór wyryty w metalu odbijał się na oplatku. Dziś formy to dwie ciężkie płyty, z których jedna jest płaska, a w drugiej jest wytoczony bożonarodzeniowy motyw. Po kilkudziesięciu sekundach wypieku, wyciąga się upieczone arkusze i rozcina. Potem obcina się tylko brzegi, aby oplątki nie były poszarpane i miały regularne kształty. Posortowane wysychają. Na koniec są pakowane w ozdobne woreczki lub spinane kolorowymi paskami.

W polskiej tradycji przyjęło się podawanie oplątków także zwierzętom domowym, szczególnie tym które były obecne w stajence podczas narodzin Jezusa. Każdy dobry gospodarz miał więc przygotowane dwa rodzaje oplątków: białe dla ludzi i kolorowe dla zwierząt. Do tej pory taka tradycja utrzymuje się na południu Polski.

Dawniej z oplątków wykonywano misterne wycinanki, gwiazdki, kolebeczki dla Bożego Dzieciątka, a także kule, zwane światłami, gdyż miały właśnie kształt globu. Oplątkowe wycinanki i światły zawieszano u powały.

oprac. redakcja





Betlejemskie Światło Pokoju

Betlejemskie Światło Pokoju jest coroczną skautową i harcerską akcją przekazywania przed świętami Bożego Narodzenia symbolicznego ognia, zapalonego w Grocie Narodzenia Chrystusa w Betlejem.

Akcję zapoczątkowały w 1986 r. Austriackie Radio i Telewizja w Linzu, jako działanie charytatywne na rzecz dzieci niepełnosprawnych i osób potrzebujących. Dzięki udziałowi w niej skautów, akcja obejmuje prawie całą Europę. Światło co roku przywożone jest samolotem z Betlejem do Wiednia, gdzie w katedrze przekazywane jest skautom z sąsiednich krajów. Następnie sztafetą trafia do najbardziej zakątków kontynentu.

W Polsce akcję od 1991 r. prowadzą harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego, którzy odbierają Betlejemskie Światło Pokoju od skautów słowackich na przejściu granicznym Łysa Polana w Tatrach. Następnie, po uroczystej Mszy św.

odprawianej w Kaplicy Betlejemskiego Światła Pokoju, zlokalizowanej na terenie Schroniska Górskiego ZHP "Głodówka", Światło trafia do wszystkich chorągwi, hufców i drużyn harcerskich, a za ich pośrednictwem do mieszkańców miast i wsi. Betlejemskie Światło Pokoju z rąk harcerzy uroczysto przyjmuje m.in.: prezydent RP, prymas Polski, premier. Polscy harcerze przekazują Betlejemskie Światło Pokoju również do wschodnich sąsiadów - na Rosję, Litwę, Białoruś i Ukrainę.

Betlejemskie Światło Pokoju jest symbolem ciepła, miłości, pokoju i nadziei - tradycyjnie stawiane jest na wigilijnym stole.





To fakt, że zrobiono wiele, aby zażegnać niebezpieczeństwo wojny atomowej między supermocarstwami, ale ciągle jeszcze istnieją ogromne arsenały broni i nie brakuje też takich, którzy próbują usprawiedliwiać wojnę posługując się religią. Twierdzą, że ich interwencje zbrojne są „wojną świętą” podobającą się Bogu.

Jaką postawę wobec wojny winien zająć człowiek wierzący? Dlaczego i jak powinni się angażować w budowanie pokoju na świecie? Odpowiedzi na powyższe pytania nie są łatwe. Jednak – każdy autentyczny chrześcijanin powinien ich nieustannie szukać.

Skrajny pacyfizm

Niektórzy uważają, że jedyną słuszną postawą chrześcijańską jest pacyfizm i to w jego radykalnej bezwarunkowej formie. Do takiej postawy – ich zdaniem – zobowiązuje chrześcijanina Chrystus, który polecił swojemu uczniowi: „włóż miecz na swoje miejsce”, gdy ten chciał Go bronić w ogrodzie oliwnym (Mt 26, 51-52).

Wielu pacyfistów zarzuca więc Kościołowi, że nie jest Kościołem Chrystusa, bo nie jest wierny Jego nauczaniu i praktyce. To fakt, że Jezus sprzeciwił się użyciu siły, kiedy Jego wrogowie przyszli Go pojmać. Z drugiej jednak strony ten sam Chrystus wychwalał wiarę setnika rzymskiego, nie kwestionując jego wojskowej funkcji. Słuszne jest więc pytanie – czy radykalny

Czy chrześcijanin musi być pacyfistą?



We wrześniu 2009 r. obchodziliśmy 70-rocznicę tego tragicznego wydarzenia, jakim był wybuch II wojny światowej. Ci, którzy ją przeżyli, wiedzą najlepiej, jakie okropności pociąga za sobą każda wojna i jak wielkim dobrodziejstwem dla ludzi jest pokój. Niestety, jesteście świadomi, że pomimo tak licznych inicjatyw pokojowych, świat jest jeszcze daleko od osiągnięcia tego wielkiego celu, jakim jest światowy pokój.

pacyfizm jest jedyną moralną i specyficzną chrześcijańską postawą wobec przemocy? Czy w niektórych sytuacjach radykalny pacyfizm jest w ogóle rozwiązaniem chrześcijańskim? Czy nie istnieją takie bezprawne sytuacje, w których człowiek ma obowiązek przeciwstawić się złu, także z użyciem siły?

Jeśli pacyfizm w jego skrajnej formie byłby rzeczywistym nakazem Ewangelii, to wtedy wiele decyzji i działań ludzi wierzących należałoby ocenić jako niechrześcijańskie i naganne. Wiedeńscy powinni byli otworzyć Turkom bramy miasta i tym samym przyjąć wszystkie tego następstwa, grożące im samym i całemu Zachodowi.

Kierując się zasadą skrajnego pacyfizmu, kobiecie znajdującej się w niebezpieczeństwie zgwałcenia



należałoby tylko zalecić ucieczkę i modlitwę, ale nie wolno by było siłą odeprzeć napastnika. Powyższe przykłady uświadamiają nam, że chyba jest łatwo mówić o bezwarunkowym zrezygnowaniu z użycia siły tym, którzy cieszą się pełną wolnością. Dla tych, którzy są ofiarami przemocy, ogłoszenie takich zasad to ideologia usprawiedliwiająca ich tyranów.



Zwolennicy skrajnego pacyfizmu często powołują się na przykład Mahatmy Gandhiego, który podczas drugiej wojny światowej zalecał nie stawianie oporu. Niemniej jednak ten sam Gandhi, 1942 r. przyłączył się do politycznej opcji Sprzymierzonych, a tym samym zgodził się na udział w wojnie. Natomiast podczas pierwszej wojny światowej dopomagał przy werbowaniu rekrutów. Później tak skomentował swoje zachowanie: "Muszę przyznać, że w danych okolicznościach trudno mi było podjąć inną decyzję niż tę, którą podjąłem".

Były lata, kiedy w Europie Zachodniej zagorzali pacyfiści głosili hasła jednostronnego rozbrojenia i organizowali w tym kierunku, różnorodne, nieraz potężne naciski na swoje rządy. Okazało się jednak, że często stały za tym sowieckie służby specjalne. Na pewno wielu z tych pacyfistów działało w dobrej wierze, ale niestety w swojej krótkowzroczności stali się narzędziami

sowieckiego imperializmu. Chrześcijaнин musi podejmować nieustanny trud rozróżnienia tego, co ma tylko pozory ewangeliczności od tego, co rzeczywiście jest nauką ewangeliczną.

Jan Paweł II z okazji Światowego Dnia Pokoju w 1982 r. napisał, że „społeczeństwo całkowicie pacyfistyczne jest złudzeniem, a ideologie, które je ukazują jako łatwe do zrealizowania mają błędną koncepcję ludzkiej kondycji. Chrześcijaнин jest przekonany, że te zwodnicze nadzieje prowadzą wprost do pseudopokoju reżimów totalitarnych”. Istnieją więc sytuacje, w których propozycja skrajnie pacyfistyczna nie tylko, że nie zasługuje na pochwałę moralną, ale nawet staje się obiektywnie nieludzka.

Uprawniona obrona

Nikt nie powinien wątpić, że Kościół jest przeciwny wojnie i opowiada się zawsze za trwałym pokojem. Nie mniej jednak ludziom prześladowanym i wyzyskiwanym przyznaje prawo do obrony, w skrajnej trudnej sytuacji, nawet z użyciem broni. Kiedyś w przeszłości używano terminu „wojna sprawiedliwa”, co spotykało się ze słuszną krytyką, bowiem każda wojna pociąga za sobą tak wiele zła i niesprawiedliwości. Ona zawsze jest wielkim złem i „klęską ludzkości”.

Biorąc jednak pod uwagę sytuację konkretnej wojny musimy dokonać rozróżnienia, kto jest jej sprawcą, kto jest winien jej wybuchu, a kto jest jej ofiarą. W świecie, w którym zło nieustannie nabiera straszliwej i groźnej mocy, nie można odmawiać ofiarom agresji prawa do „słusznej obrony”. Według moralności katolickiej wolno nam bronić - również metodami siłowymi - zarówno siebie, jak kogoś innego, kto stał się ofiarą agresji. Problem jednak polega na tym, że w rzeczywistości życia często bardzo trudno jest ocenić, która ze stron „ponosi winę”, a która występuje w „słusznej obronie”.

Nauka Kościoła przyjmując zasadę „słusznej obrony” zaznacza, że muszą



być spełnione ściśle określone warunki, aby można było z tej zasady skorzystać. Wojna obronna jest dopuszczalna wtedy, gdy:

- została wyrządzona poważna i długotrwała krzywda danemu krajowi;
- zostały wyczerpane wszelkie inne możliwości rozwiązania konfliktu (np. działania dyplomatyczne, sankcje ekonomiczne, demonstracje pokojowe);
- istnieje realna szansa ustanowienia nowego porządku społecznego i politycznego odpowiadającego wymogom sprawiedliwości;
- użycie broni nie pociągnie za sobą jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć. Jeśli na przykład miałyby to rozpetać wojnę bakteriologiczną, albo skłonić jakichś szaleńców do użycia bomby atomowej, wtedy należy zrezygnować z użycia siły. Środek, jakim jest wojna, razem z wszystkimi jej następstwami, musi się znajdować w jakiejś rozsądnej proporcji do jej rezultatów;
- „słuszna obrona” nie usprawiedliwia posługiwania się wszelkimi możliwymi środkami; akcje terrorystyczne wymierzone przeciwko cywilom oraz środki masowej destrukcji są zawsze niemoralne, zasługujące na stanowcze i natychmiastowe potępienie; istnieje zawsze obowiązek humanitarnego traktowania ludności cywilnej, rannych żołnierzy oraz jeńców;
- prawo do wypowiedzania wojny przysługuje tylko najwyższej i prawowitej władzy kraju. Tylko pod takimi warunkami, które zostały wyżej przedstawione władza publiczna ma prawo i obowiązek nałożyć na obywateli zobowiązanie konieczne dla obrony narodowej. Stąd też żołnierze odbywający służbę wojskową, zasługują na uznanie, bo służą sprawie bezpieczeństwa, wolności i pokoju swojej ojczyzny. Nie są oni jednak zwolnieni od czujnego badania w sumieniu tego, co czynią i jakie otrzymują polecenia. Nawet w czasie wojny nie jest dozwolone posłuszeństwo całkowicie ślepe.



Istnieje zawsze moralny obowiązek stawiania oporu rozkazom, które realizują ludobójstwo.

Zgodnie z nauczaniem Kościoła, władze publiczne powinny uwzględnić przypadek tych, którzy z pobudek sumienia odmawiają służby wojskowej, dając im możliwość innej posługi na rzecz dobra wspólnego.

Troska o pokój

Pokój jest błogosławieństwem dla ludzi, wojna natomiast oznacza nieszczęście, cierpienie a w obecnej sytuacji dostępu do broni atomowej, nawet groźbę całkowitej zagłady ludzkości. Carl Friedrich von Weizsäcker (niemiecki fi-





zyk i filozof, pracował w młodości nad bronią atomową dla III Rzeszy, brat byłego prezydenta RFN) wyraził to w sposób drastyczny: „Dziś mamy do wyboru: zlikwidowanie wojen, albo zlikwidowanie ludzkości. Trzeciego wyjścia nie ma”.

W tej sytuacji, każdy chrześcijanin musi czuć się szczególnie zobowiązany do działań na rzecz utrwalenia pokoju w dzisiejszym świecie. Zaangażowanie w dzieło budowania pokoju jest bowiem nakazem miłości – miłości bliźniego ogarniającej wszystkich ludzi bez względu na rasę, język czy religię. Jest budowaniem chrześcijańskiego braterstwa, w którym uczeń Jezusa, traktując jak braci wszystkich ludzi życzy im dobrodziejstwa pokoju, modli się o nie i współdziała w miarę swoich możliwości z innymi, aby ludzkość uwolnić od groźby wojny. Bez takich działań „od podstaw” okazać się daremne wysiłki, które podejmują przywódcy państw i narodów, aby zaprowadzić pokój między narodami. Istotnym warunkiem pokoju jest przezwyciężenie wrogich ideologii, nienawiści rasowej, pogardy i nieufności, która dzieli ludzi.

Ważną rolę w zapewnieniu pokoju w świecie odgrywa dążenie do zjednoczenia wszystkich chrześcijan i ożywienie dialogu międzyreligijnego. Katolicy

powinni rozwijać współpracę w dziele budowania pokoju zarówno z innymi wspólnotami chrześcijańskimi jak i z niechrześcijanami i wogóle z wszystkimi ludźmi pragnącymi szczerze pokój.

Chrześcijanin odcinając się od skrajnego pacyzmu ideologicznego może opowiadać się przeciw używaniu przemocy z motywów religijnych, uważając to za swoje osobiste szczególne powołanie. Naśladuje w ten sposób Chrystusa, który obrał drogę cierpienia, a nie oporu. Ten charyzmat rezygnacji z przemocy może stać się obowiązkiem w przypadku stanu duchowego. Św. Tomasz z Akwinu uczył, że kapłani, a zwłaszcza biskupi mają obowiązek raczej oddać własne życie niż przelewać krew.

Należy jednak zaznaczyć, że pacyfista z motywów ewangelicznych różni się tym od wszystkich innych pacyfistów, że nie potępia postawy drugiego, który ucieka się do uprawnionej obrony. Może się więc zdarzyć, że taki pacyfista towarzyszy np. żołnierzom jako duszpasterz lub sanitariusz, ponieważ obaj, zarówno żołnierz, jak i ten nie posiadający broni, choć każdy z nich ma inne zadanie, postawę drugiego uważa za słuszną.

o. dr Stanisław Plawecki CSsR





Hej, kolęda, kolęda

Mają królewitka pozłociste domy,
a Boże Dzieciątko w stajni garstkę słomy.
Lecz anieli przylecieli i śpiewają coraz śmiejiej:
hej, kolęda, kolęda!

Mają królewitka wzorzyste poduszki...
Bożemu Dzieciątku zmarzły rączki, nóżki.

Lecz pasterze biegną boso,
owczą skórę z sobą niosą!

Hej, kolęda, kolęda!

Mają królewitka zdobione kołacze
a Boże Dzieciątko z głodu bardzo płacze.

Lecz sierotka idzie z chaty,
niesie mleka dzban pękaty.

Hej, kolęda, kolęda!

Mają królewitka sługi i służące,
a Boże Dzieciątko serce miłujące.

Złota gwiazdka nad Nim świeci,
więc też kolędujcie dzieci:

hej, kolęda, kolęda!

Lucyna Krzemieniecka





Chrześcijańska joga?

Od lat 60 i 70 –tych ubiegłego wieku widoczna jest prawdziwa ekspansja hinduizmu i jogi na Zachodzie. Współcześnie joga osiągnęła zasięg światowy, będąc propagowaną z jednej strony przez brukowce i pisma kobiece, a także nauczaną w przedszkolach, z drugiej zaś strony popularyzowaną na poziomie ONZ i rozmaitych organizacji międzynarodowych działających rzekomo poza kontekstem religijnym i w majestacie prawa. Niekiedy zdarza się, że nawet parafie i różne organizacje katolickie oferują ją swoim wiernym. Co o tym myśleć? Czy istnieje coś takiego jak „joga chrześcijańska”?



Wiara w „energię” i antychrześcijaństwo jogi

Dziś często w różnych reklamach, wydawnictwach i wypowiedziach znanych osób słyszymy słowo: „energia”. Nadużywanie go, połączone ze ślepą wiarą w cudowną mądrość energii, spotykamy nie tylko w orientalnych sektach, ale także u bioenergoterapeutów. Tego typu idee pochodzą głównie z hinduizmu czy innych religii Wschodu. Zachodni okultyzm bazuje w dużej mierze na hinduskiej jodze („ciała subtelne”, antropologia czakramów, itd.), w której istotą wszystkiego jest tzw. energia absolutna czy kosmiczna, decydująca o życiu wszystkich istot.

Tak rozumiany boski czy energetyczny wszechświat przeniknięty jest z kolei niestannym rytmem czy drganiem. Stąd odczytanie jego drgań, poruszeń czy wibracji jest czymś jakby analogicznym do procesu modlitwy. Odczytanie tych kosmicznych wibracji, a następnie odtwarzanie ich samemu we własnym ludzkim, a właściwie już boskim, ciele ma być podobne do chrześcijańskiego „poczyszczenia z grzechów”. W tym

wszystkim nie ma jednak miejsca na cierpienie czy zbawczą drogę Krzyża, które w tym obrazie świata są zbędne i szkodliwe, gdyż przeciwstawiają się one harmonii, niezbędnej do wytwarzania zbawczych wibracji. Co więcej, cierpienie to, a także inne zło, ma zostać usunięte w efekcie oddziaływania wspomnianych wibracji wytwarzanych przez medytujących ludzi-bogów. Zostało rzekomo naukowo udowodnione, że w miejscach wytwarzania czy odtwarzania energetycznych wibracji zmalała liczba przestępstw czy postaw agresywnych. Podobne twierdzenia rozpowszechnia się w przypadku praktykowania technik jogi, czy tzw. medytacji transcendentalnej (TM).

Antychrześcijański charakter poglądów i teorii leżących u podstaw TM, wielu form jogi, a także wielu innych orientalnych praktyk i koncepcji dotyczy głównie pojęć: grzechu, cierpienia oraz koncepcji Boga. Pojęcia grzechu, cierpienia oraz osobowego i transcendentnego Boga są fundamentalne dla chrześcijaństwa. Tymczasem w wymienionych wschodnich koncepcjach znaczenie oraz ich wartość nie tylko są ignorowane, ale nawet przedstawiane



w krzywym zwierciadle. Nie ma tu bowiem grzechu, od cierpienia należy uciekać, aby samemu stać się bogiem. Odrzucenie wszystkich tych pojęć, które są fundamentalne dla chrześcijaństwa owocuje niechrześcijańskimi postawami, które są zagrożeniem dla zbawienia. Jedną z tych postaw jest kult własnego „ja”.

Kult własnego „ja” czy wybór boskiego „Ty”?

Tradycja hinduistyczna, poza nielicznymi wyjątkami, nie rozumie zbawczego „Ty”, nie widzi Boga osobowego, w którym mamy zbawienie. Bóg jest w tych teoriach traktowany niepoważnie, zaś człowiek zbyt łatwo otrzymuje status boski. Vail Hamilton,



była instruktorka TM, pisze: „Gdy zaczęłam medytować coraz więcej, zauważyłam u siebie rosnącą dumę i niewrażliwość w stosunku do innych, mimo że czułam się spokojniejsza i bardziej pewna siebie niż dotychczas. Zdałam sobie sprawę, że stałam się faktycznie swym własnym bogiem” (J. Allan, Medytacja transcendentalna - kosmiczne szalbierstwo. Joga, analiza chrześcijańska, w: Nie wszyscy są jednego ducha (red. zb.), Warszawa 1988, s. 179-287). Liczne badania wykazały, że istnieje ścisła

współzależność pomiędzy cechami tak rozumianego samouwielbienia, a niektórymi cechami uczestników ruchów i sekt, szczególnie o orientalnym pochodzeniu. Zalicza się do tych cech np. totalne zaabsorbowanie sobą. Po drugie - wiarę we wszechmoc podejmowanych działań, dlatego że wypływają one z własnego nadzwyczajnego „Ja”. Po trzecie - przekonanie o istnieniu wyższych sił duchowych, nad którymi można sprawować magiczną kontrolę.

Sytuacja staje się więc naprawdę poważna, gdy się Osobę Boga potraktuje niepoważnie, kontynuując jakby w swych poczynaniach strukturę grzechu pierwotnego. Nie chodzi tylko o to, że człowiek, praktykując te czy inne techniki, skupia się na sobie, czy też nawet o to, że zobojętnia go to na innych. Chodzi przede wszystkim o to, że człowiek sprzeciwia się osobowemu i przekraczającemu zdolności naszego umysłu Bogu i dopiero później zaczyna się kręcić wokół siebie, kontemplując własne „ja” już w atmosferze grzechu czy w kontekście upadku.

Ta zdrada miłości, zwana grzechem pierwotnym, nie jest tylko mitem, symbolem czy grą podświadomości, ale jest prawdziwym dramatem ludzkiej wolności. Religijna zdrada oraz magiczny kult bożków, wydaje się także pokusą uprawiających jogę, nie wykluczając tu popularyzowanej wszędzie hathajogi, traktowanej wyłącznie jako rodzaj neutralnych ćwiczeń, co także z naukowego punktu widzenia nie jest uzasadnione.

Hathajoga - czy jest neutralna?

Powstaje pytanie, czy jest w ogóle możliwe przyjęcie jogi na gruncie chrześcijańskim? A jeśli tak, to, w jakiej mierze? Jest ono istotne także w odniesieniu do tzw. hathajogi (dotyczącej określonych postaw fizycznych i ćwiczeń oddechowych), która stała się najbardziej popularna. Płynię to jednak często z fałszywego pojmowania hathajogi oraz wybiórczego traktowania niektórych jej ćwiczeń, co może być z wielu



powodów niebezpieczne. Jak zauważa M. Eliade, nie należy nigdy mylić hathajogi z gimnastyką. Jej funkcje oraz cele są dużo bardziej ambitne i skomplikowane i jak



wszędzie nieodłączne w stosunku do pewnych założeń filozoficzno-religijnych.

Według światowego eksperta od jogi prof. J. Aagaarda, „ostatcznym celem systemu jogi jest nic innego, jak umożliwienie praktykującemu zdania sobie sprawy z wewnętrznego kosmosu, który jest całkowicie różny od tego, którego możemy doświadczyć i poznać za pomocą zmysłów. Zasadniczym aspektem jogi, propagowanym na całym świecie jest wykroczenie poza świat zmysłowy poprzez ‘uwewnętrznienie’ świadomości. Wobec tego techniki stworzone do osiągnięcia takiego celu nie mogą być uznane za neutralne. Wszystkie techniki jogi w całości są skierowane na umożliwienie praktykującemu je ucieczki zarówno od życia, jak i śmierci, i to jest podstawowym celem jogi?”

Zdrowie fizyczne nie troską jogi, a ewentualne korzyści zdrowotne są jedynie pewnym skutkiem ubocznym. Bilans zysków i strat jest niekorzystny. Hathajoga była bowiem ściśle związana z tantryzmem i ubogacona przez jego koncepcje. Jak stwierdza J. Aagaard, „ukoronowaniem tajemnej praktyki tantrycznej jest rytualne zbliżenie płciowe, podczas którego stosuje się rozmaite techniki hathajogi. Joga tantryczna posługuje się orgazmem jako doświadczeniem określającym zarówno wyzwolenie z cyklu ponownych narodzin, jak i zjednoczenie z Bogiem. W rzeczywistości ma tu miejsce ubóstwienie człowieka”. Grozi to więc utratą

zbawienia, przed czym ostrzegał gnostycznych libertynów oraz chrześcijan uczestniczących w ich seksualnych orgiach św. Paweł (1Kor 3,7; 5,1; 6,9; 7,2; 1Tes 4,3; Ga 6,8). Odkrywamy więc tu jakby religijny kult ludzkiego ciała, które należy jednak ciągle udoskonalać, by rozwijając wszystkie jego możliwości, rozszerzyć, przekształcić, co jest odpowiednikiem zbawienia. Aby to osiągnąć, należy zacząć od dokładnej znajomości wszystkich jego narządów oraz fizjologicznych funkcji. Doskonałość ciała, o której mowa, nie dotyczy jednak jedynie tej paramedycznej higieny czy fizjologicznej atletyki, które mają charakter wstępny, ale bynajmniej nie tak neutralny, jak się sądzi. Fizjologiczne oczyszczenia mają jednocześnie charakter higieniczny i magiczny, zaś poznawanie owej zabarwionej mistycznie fizjologii dokonuje się niekiedy pod czujnym okiem opiekuńczych bóstw czy duchów.

Celem jej poznania jest ostatecznie otrzymanie nowego ciała zwanego „ciałem subtelnym”. Profesjonalne uprawianie hathajogi powoduje zmianę świadomości i nie jest tylko zjawiskiem psychofizjologicznym, ale także duchowym. Tak joga spotyka się



z okultyzmem, który pod jej szyldem jest powszechnie popularyzowany, a ona poprzez jego teorie. Filozofia „powego ciała”, która odpowiada w pewnym stopniu ciału „człowieka-boga”, ma długą historię. Hipoteza ta jest ulubionym tematem



okultystów i spirytystów i do dziś jest propagowana na kursach dla radiestetów i bioenergoterapeutów.

Niektóre opinie specjalistów oraz znawców z różnych wyznań chrześcijańskich

Globalna popularyzacja na całym świecie technik jogi (szczególnie hatha-jogi), medytacji czy generalnie światopoglądów orientalnych wzbudziła sprzeciw wielu chrześcijan różnych wyznań. Według protestanckiej badaczki, znanej na Zachodzie z krytyki okultyzmu i satanizmu, B. Schlink, joga „uczy ubóstwiania człowieka”, zaś „ćwiczeń jogi nie da się ostatecznie oddzielić, jak się często twierdzi, od szczególnej koncepcji hinduizmu, od okultystycznego świata duchowego, który za tym się kryje”. Podobnie według K. Kocha, ewangelickiego eksperta od spraw okultyzmu, „jogi i Biblii w ogóle nie da się ze sobą pogodzić. Systemy dalekowschodnie i wiara chrześcijańska są zupełnie sobie przeciwne”. Więcej, „joga kończy nie tylko w samozbawieniu i ateizmie, ale też w kulcie demonów. Ten, kto zabiera się za ćwiczenie jogi, dostaje się w pole działania sił i staje się, sam nie wiedząc o tym, nadajnikiem tych sił” (K. Koch, *Okultes ABC*, Agla-sterhausen 1988).

O demonicznym charakterze każdego typu jogi przekonany jest nawrócony na ewangeliczne chrześcijaństwo ex-jogin i guru Rabi Maharaj. Píše on w swojej autobiografii o swoich zdolnościach paranormalnych, gdzie „tajemne siły zaczęły się nawet objawiać publicznie, wyzwalone i utrzymywane przez praktykowanie jogi. (...) Oddający mi pokłon ludzie przeżywali często poczucie rozjaśnienia lub doświadczali wewnętrznego oświecenia, kiedy

dotykałem ich czoła, udzielając błogosławieństwa. Miałem dopiero 13 lat, lecz udzielałem już słynnego wśród guru 'Szakti pat', co było niezaprzeczalnym znakiem autentyczności mojego powołania. Szakti to jedno z imion Kali - morderczej, pijącej krew małżonki Siwy, bogini, będącej matką mocy i udzielającej tej pierwotnej siły, która przepływa przez serce wszechświata” (R. Maharaj, *Śmierć guru*, Poznań b.r.w.).

Także dla teologów i badaczy prawosławnych przeprowadzających badania porównawcze joga łączy się raczej ze zwodzeniem duchowym, w tym także z doświadczeniami demonicznymi (A. Kurajew, A. Pozow, W. Jelisiejew, S. Rose).

Zastrzeżenia wobec globalnej popularyzacji jogi można spotkać także ze strony naukowców. Zarówno Carl Jung, jak i Mircea Eliade uprawiali jogę. Jung miał jednak zastrzeżenia wobec asymilacji jogi przez Zachód, uważając to za proces niebezpieczny. Eliade uważał, że joga jest koncentracją na własnym bycie, swoistym narcyzmem.

Co dalej?

Każdy z nas jest człowiekiem wolnym, ale czy nie warto rozważyć, w świetle nauki Chrystusa i Kościoła, oraz tego, co zostało powyżej napisane, swojego uczestnictwa w proponowanych w różnych miejscach kursach jogi i posyłania tam swoich dzieci, czy młodzieży? Słowa Pisma Świętego są jasne: „I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni, jak tylko imię Jezus” (por. Dz 4, 12).

oprac. o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR

na podst.: o. Aleksander Posacki SJ, *Popularyzacja jogi i hinduizmu, a globalny anty-chryścianizm*, *Nasz Dziennik*, 19.08.2006 r.





Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom



Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom to, obok wakacyjnej akcji, najstarsza inicjatywa Caritas. Od 1994 r. Caritas w okresie Adwentu rozprawdza świece, których obecność na wigilijnym stole stała się tradycją w wielu polskich domach.



W 2000 r. akcja nabrała charakteru ekumenicznego, gdyż do jej organizacji włączył się Eleos Kościoła Prawosławnego i Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Realizacją Wigilijnego Dzieła, czyli dystrybucją świec i wykorzystaniem pozyskanych środków, zajmują się w Polsce diecezjalne i parafialne Caritas. Każdego roku 50% pozyskanych funduszy przeznaczają na dofinansowanie kolonii letnich i zimowisk organizowanych przez Caritas dla dzieci z najuboższych polskich rodzin. Na wsparcie prowadzonych przez Caritas placówek, które zajmują się dziećmi, przeznaczonych jest 22% funduszy pochodzących z Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Kolejne 15% przekazuje się na dożywianie dzieci w szkołach i świetlicach. Na doraźną pomoc rodzinom wielodzietnym zarezerwowano 10% pozyskiwanych środków. 10 groszy z każdej świecy Caritas przeznaczane jest na pomoc dzieciom żyjącym w najuboższych krajach świata.



Państwo Watykańskie ma 80 lat

11 lutego 1929 r. na mocy Traktatów Laterańskich, zawartych między Stolicą Apostolską a Włochami powstało Państwo Watykańskie. Traktaty ratyfikowano 7 czerwca tego samego roku. Umowa ta zapewniła uznanie przez Królestwo Włoch własności i wyłącznej suwerenności Stolicy Apostolskiej na określonym, niewielkim terytorium.

Państwo Watykańskie ma powierzchnię 44 ha i jest zarówno pod względem powierzchni jak i liczby mieszkańców najmniejszym państwem świata. Jego granice wyznaczają mury watykańskie oraz ograniczająca plac św. Piotra linia łącząca dwa ramiona kolumnady.

Jurysdykcja watykańska rozciąga się również na pewne strefy w Rzymie i poza nim, które posiadają status eksterytorialny. Są to bazyliki papieskie, budynki, w których mieszczą się różne urzędy Kurii Rzymskiej. Status eksterytorialny posiada również siedziba redakcji Radia Watykańskiego przy Piazza Pia oraz nadajniki rozgłośni papieskiej w Santa Maria di Galeria pod Rzymem.

Państwo watykańskie jest monarchią absolutną. Jego głową jest Ojciec Święty, który posiada pełnię władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Władzę ustawodawczą pełni również w imieniu Ojca Świętego Papieska Komisja ds. Państwa Watykańskiego. Natomiast władzę sądowniczą pełnią w imieniu Ojca Świętego organy: sędzia, trybunał pierwszej instancji, trybunał apelacyjny oraz trybunał kasacyjny. Państwo Watykańskie jest odrębną strukturą także pod względem kościelnym. Ojciec Święty opiekę duszpasterską powierza odrębnemu od diecezji rzymskiej wikariuszowi.

Według danych z 2 października 2008 r. razem z Ojcem Świętym obywatelstwo watykańskie posiada 565 osób, w tym 62 kardynałów Kurii Rzymskiej, 295 pracowników papieskiej dyplomacji, 55 innych



duchownych, jedna zakonnica oraz 49 osób świeckich oraz 102 gwardzistów szwajcarskich. Na terenie Państwa Watykańskiego mieszka około 800 osób, w tym ponad 450 jego obywateli. Inne osoby muszą posiadać uprawnienie do zamieszkiwania na jego terenie.

Państwo Watykańskie ma własną flagę. Składa się ona z dwóch pól ułożonych w pionie o równych kształtach i wymiarach. Pole po lewej stronie jest złote zaś prawe jest białe. Widnieją na nim klucze do niebios Św. Piotra złoty i srebrny. Klucze związane są dole czerwonym sznurem, na górze „ukoronowane” papieską tiarą.

Państwo Watykańskie posiada własny hymn. Wykorzystuje on muzykę Marszu religijnego, skomponowanego przez Charlesa Gounoda na uroczystości 50-lecia święceń kapłańskich Piusa IX. Na mocy Traktatów Laterańskich Państwo Watykańskie zawarło unię monetarną z Włochami. Posiada prawo do bicia własnej monety.

Watykan posiada też własną pocztę, służbę zdrowia, aptekę. Państwo Watykańskie wydaje od 1 lipca 1861 r. dziennik „L'Osservatore Romano”, od 12 lutego 1931 posiada Radio Watykańskie oraz od 1983 r. Watykańskie Centrum Telewizyjne. Oficjalne teksty papieskie od 1926 r. wydaje kierowana przez salezjanów Watykańska Drukarnia Wydawnicza.

oprac. redakcja



Jubileusz 800-lecia zatwierdzenia Reguły św. Franciszka z Asyżu



Logo jubileuszu 800-lecia franciszkanów

Na logo znajduje się litera tau, kula ziemiska, księga z Regułą franciszkańską i napis "800 lat Reguły Franciszkańskiej. 1209-2009".

- Grecką literę tau, przypominającą kształtem krzyż, św. Franciszek często używał jako podpisu i graficznego skrótu, jako swoistego rodzaju „logo” dla formy życia, którą prowadził.

- Księga z napisem „Vita fratrum minorum” (życie braci mniejszych) to Reguła zakonna, którą ostatecznie zatwierdził papież Honoriusz III 29 listopada 1223 r.

- Kula ziemiska wyraża ewangeliczny nakaz Chrystusa dany Jego uczniom: "Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!" (Mk 16, 15).

W 2009 r. minęło osiem wieków od czasu, gdy papież Innocenty III zatwierdził pierwszą Regułę, czyli sposób ewangelicznego życia, dla Braci św. Franciszka. Chociaż tekst odnosił się przede wszystkim do zakonników, to pozostał otwarty na wszystkie stany życia chrześcijańskiego.

Istota franciszkańskiego powołania

Termin „Ewangelia” ukazuje rdzeń franciszkańskiego powołania i stanowi klucz do jego poznania. Wizja św. Franciszka odkrywa oblicze Boga i człowieka dokładnie takie, jakie przedstawia Ewangelia. Ta „dobra i radosna nowina” przynosi przede wszystkim objawienie tajemnicy miłości Boga Trójjedynego, który otworzył nam drogę do życia w komunii i stał się pierwszym celem wszystkich naszych poszukiwań. Idealnym franciszkańskiego życia jest ubóstwo, życie w czystości i bez własności. Ponadto ten sposób życia zakłada również szacunek i harmonię ze światem stworzonym przez Boga. Przepiękną cechą franciszkańską jest także prostota w myśleniu, działaniu i we wzajemnych relacjach. Miłość bliźniego winna być konkretna i skuteczna, pozbawiona wszelkich form dominacji i polegać na pokornej służbie. Taka miłość umożliwia zbudowanie prawdziwej „braterskiej wspólnoty”, jaką św. Franciszek przeżywał ze swymi pierwszymi towarzyszami.

Rodzina franciszkańska

Składa się ona z trzech gałęzi: Braci Mniejszych z Pierwszego Zakonu św. Franciszka (Bracia Mniejsi Konwentualni, Bracia Mniejsi i Bracia Mniejsi Kapucyni), Sióstr Klarysek z II Zakonu i najliczniejszej grupy, zwanej Trzecim Zakonem. Do nich trzeba dodać jeszcze członków świeckich instytutów franciszkańskich, które powstały w ciągu wieków. Ruch wzbudzony przez św. Franciszka i jego braci nadal trwa w Kościele i porusza wszystkich chrześcijan oraz „wszystkich ludzi dobrej woli”. Dlatego ta rocznica dotyczy wszystkich.

W łonie naszej Misji istnieją również dwa zgromadzenia zakonne żeńskie, których sposób życia oparty jest na regule św. Franciszka z Asyżu. Są to Siostry Wspomożycielki Duszy Czystocowych i Siostry Wynagrodzicielki Najświętszego Oblicza.

Swoim sposobem życia pragną zaświadczyć, że nawet w dzisiejszym, zmaterializowanym świecie można odkrywać miłujące Oblicze Boga i przyjąć Miłość, która nie jest kochana, a także, że Miłość ta sięga drugiej strony życia.

Siostry Wynagrodzicielki Najświętszego Oblicza



Polskie ślady w Bawarii

Relikwiarz św. Benona

Muzeum Diecezjalne Sztuki Chrześcijańskiej Archidiecezji Monachium-Freising znajduje się na wzgórzu katedralnym we Freisingu. Posiada 16 000 eksponatów sztuki kościelnej i należy do największych kościelnych muzeów na świecie. Jednym z eksponatów jest srebrny relikwiarz św. Benona, patrona Monachium, dar polskiego króla Zygmunta III Wazy dla monachijskiej katedry - Frauenkirche. Święty siedzi na tronie pod baldachem. W jednej ręce trzyma pastorał. Na jego kolanach leży klucz, książka i ryba. W podstawie relikwiarza znajduje się owalny otwór, w którym za szybą znajdują się relikwie świętego. Relikwiarz o wymiarach 96x52x18 cm wykonany został w 1625 r. przez Jeremiasza Sibenburgera, złotnika z Augsburga. Równocześnie z ufundowaniem relikwiarza Zygmunt III Waza ofiarował 10 tys. guldenów dla odprawiania codziennie Mszy św. przy ołtarzu św. Benona we Frauenkirche.

oprac. redakcja

Źródło: Nina Kozłowski, Ewa Krawczyńska-Klaputh, Aleksander Menhard, Bayerische Löwen-Polnische Adler, München 2008.





Spacerem po Monachium



Nowy Ratusz



Figura „Münchener Kindl”

W drugiej połowie XIX w., radni miejscy, podjęli decyzję o budowie swej nowej siedziby. Budowa nowego ratusza na Marienplatzu (rozebrano 24 kamienice), według planów znanego architekta Georga von Hauberissera, rozpoczęła się w 1867 r. i prowadzona etapami zakończyła się w 1909 r. Ta reprezentacyjna budowla w stylu neogotyckim zajmuje jedną stronę głównego monachijskiego placu. Ratusz zbudowany został według wzorca – średniowiecznego ratusza w Brukseli. Jego fasada mierzy 100 m długości, a wieża wznosi się na wysokość 85 m. Na jej szczycie stoi figura „Münchener Kindl”, małego mnicha, nawiązująca do czasów



Spacerem po Monachium

powstania miasta. Na wieżę można wyjechać windą i z galerii widokowej rozpościera się piękny widok na miasto, a w przypadku ładnej pogody można stamtąd podziwiać Alpy. Budynek ratusza jest dużą budowlą zawierającą sześć wewnętrznych dziedzińców. Bogatą elewację zdobią liczne okna, wieżyczki, balkony z arkadami oraz figury bawarskich władców.

Atrakcją przyciągającą turystów pod monachijski ratusz jest kurant z 32 figurkami należący do największych w Europie. Figurki odgrywają dwa wydarzenia z historii miasta; ślub Wilhelma V z Renatą Lotaryńską w 1568 r. wraz z turniejem rycerskim oraz taniec bednarzy (Schäfflertanz) z 1517 r. w czasie epidemii dżumy. 43 dzwony odgrywają cztery melodie. Tę atrakcją Monachium można podziwiać codziennie o 11.00 i 12.00 (latem również o 17.00).

Stary Ratusz

Zamyka on Marienplatz od strony wschodniej. Do 1874 r. był siedzibą zarządu miasta. W latach 1470-1480 budowniczy

katedry (Frauenkirche) Jörg von Halsbach, na miejscu starszej budowli, dozorował budowę ratusza w stylu późnogotyckim. Budynek był w ciągu wieków wielokrotnie przebudowany. Najstarsza jego część - wieża, zbudowana została w latach 1180 - 1200 jako część monachijskich fortyfikacji. Stary Ratusz składa się z 56 m. wieży, w której obecnie znajduje się muzeum zabawek i budynku zawierającego późnogotycką salę ceremonialną o wielkości 435 m kwadratowych. Na dwóch dłuższych ścianach sali przy samym suficie znajduje się fryz z 96 herbami różnych królestw, księstw i starych bawarskich rodów szlacheckich. Jest tam też herb Polski. W tej sali odbywają się ważne uroczystości, spotkania i akademie.

Podczas II wojny światowej ratusz uległ zniszczeniu. Jego odbudowę i rekonstrukcję rozpoczęto w latach 50-tych. Wieża została zrekonstruowana według XV wiecznych planów.





Święci wokół nas

Św. Elżbieta Węgierska

– księżniczka i siostra miłosierdzia

Elżbieta przyszła na świat w 1207 r. na Węgrzech. Była córką Gertrudy, siostry św. Jadwigi Śląskiej oraz Andrzeja II, króla węgierskiego. W wieku 4 lat została zaręczona z księciem Ludwikiem IV landgrafem Turyngii i Hesji i zamieszkała na zamku Wartburg koło Eisenach.

Wyszła za niego za mąż 10 lat później, mając zaledwie 14 lat. Urodziła mu troje dzieci: Hermana, Zofię i Gertrudę. W 1227 r. Ludwik zmarł podczas wyprawy krzyżowej w Brindisi we Włoszech. Elżbieta została wdową w wieku niespełna 20 lat. Jeszcze będąc mężatką miała ślubować, że w razie owdowienia nigdy więcej nie wyjdzie za mąż i będzie przestrzegała postu. Po śmierci męża postanowiła nie tylko dotrzymać ślubu, ale i zerwać z przepychem arystokratycznego dworu poprzez pomoc biednym i umartwienia.

Księżniczka, po śmierci męża, zgodnie z frankońskim prawem spadkowym i ówczesnym zwyczajem, opuściła wraz z dziećmi Wartburg i zamieszkała najpierw w pobliskim Eisenach, a następnie w Marburgu. W 1228 r. święta złożyła ślub wyrzeczenia się świata i przyjęła jako jedną z pierwszych kobiet habit tercjarki św. Franciszka. Religijna postawa Elżbiety nie zrobiła wrażenia na jej królewskiej rodzinie, która odmówiła przyszłej świętej nawet wypłaty należności po zmarłym mężu. Rodzina zarzucała jej,



iz postradała zmysły, próbując roztrwońnić majątek na pomoc ubogim. W końcu krewni oddali jej część pieniędzy po zmarłym mężu oraz posiadłość ziemską położoną na północ od Marburga. Święta założyła szpital i została w nim siostrą miłosierdzia, niosącą pomoc chorym, biednym i opuszczonym. Od tej chwili Elżbieta oddała się bez reszty wychowaniu dzieci, modlitwie, uczynom pokutnym i miłosierdziu. Prowadziła surowe życie, w którym czas i siły poświęcała bliźnim w imię ewangelicznej zasady miłości.

Elżbieta, będąc świadoma braku akceptacji ze strony rodziny, która działalność szpitala postrzegała jedynie jako trwonienie rodzinnego majątku, próbowała zabezpieczyć jego przyszłość poprzez przekazanie kierownictwa joannitom. Dzieła tego nie zdołała doprowadzić do końca. Zmarła 17 listopada 1231 r., z przepracowania i wyczerpania organizmu, mając zaledwie 24 lata.



Pochowana została w Marburgu. Przekazanie szpitala joannitom nie wchodziło w grę z punktu widzenia interesów rodziny. Ponieważ jednak zaraz po śmierci Elżbiety, która ostatnie lata spędziła w skrajnym ubóstwie, do jej grobu zaczęły ciągnąć rzesze chorych i nędzarzy powszechnie uznających swoją opiekunkę za świętą. Szpitala nie można już było zlikwidować.

Konrad z Marburga napisał jej żywot i zwrócił się do Rzymu z formalną prośbą o kanonizację. Papież Grzegorz IX niezwłocznie wystąpił komisję dla zbadania życia Elżbiety i cudów, jakie miały miejsce przy jej grobie. Zanotowano wówczas około 60 niezwykłych wydarzeń. Po 4 latach Grzegorz IX ogłosił uroczystie Elżbietę świętą. 1 maja 1236 r. odbyła się uroczystość konsekrowania nowej świętej, w tym złożenia relikwi na ołtarzu kościoła w Marburgu. Cesarz złożył do skarbcza kościoła swoją koronę i złoty puchar. Marburg miał stać się centrum zakonu krzyżackiego. Liczni pielgrzymi oraz okoliczna arystokracja przyczynili się do szybkiego wzbogacenia skromnego dzieła. W krótkim czasie powstał w Marburgu kościół pod wezwaniem nowej świętej – jeden z najwspanialszych w Niemczech kościołów gotyckich.

Święta Elżbieta była jedną z pierwszych kobiet, która głębokie idee świętego Franciszka z Asyżu uczyniła własnymi. Papież Grzegorz IX, ogłaszając ją świętą, nazwał ją "drugą Klarą". Była kobietą Ewangeli, która umiała jak Franciszek natchnąć Kościół owocnym świadectwem nauki Jezusa Chrystusa.

Święta Elżbieta została obrana za patronkę Turyngii i Hesji oraz III zakonu św. Franciszka, Niemiec i Węgier. Powszechnie nazywa się ją patronką miłosierdzia chrześcijańskiego. Pod jej imieniem powstało kilka żeńskich zgromadzeń zakonnych, m.in. Zgromadzenie Sióstr Św. Elżbiety, nazywane siostrami miłosierdzia albo popularnie elżbietankami. Jej atrybutami jest kilka monet i różaniec.

oprac. Ewelina Zientara



W ikonografii św. Elżbieta najczęściej jest przedstawiana w stroju królewskim względnie w skromnym ubiorze tercjarki franciszkańskiej obmywającej chorych lub trędowatych, Czasem przedstawiana jest również z koszem napelnionym chlebem lub rybami wraz z dzbanem, z którego nalewa biednym napój, przy jej zaś stopach widzi się niekiedy pochylonego i owrozdzonego żebraka, któremu daje wsparcie. Niekiedy spotyka się jej wizerunki z królewską koroną na głowie i z wystającymi spod płaszcza różami.

Legenda o św. Elżbiecie

Mąż Elżbiety zakazał jej rozdawać ubogim pieniądze i chleb. Pewnego razu spotkał ją wychodzącą z zamku wartburskiego z ukrytą pod płaszczem żywnością dla biednych. Widząc, że niesie coś ukrytego, z ciekawości odsłonił jej płaszcz, lecz zamiast żywności zobaczył, pomimo zimowej pory, wiązanek róż.



Sanktuaria bawarskie



Klasztor Gars

Klasztor Gars, pod wezwaniem świętych: Marii i Radegundy, został założony w 768 r. przez duchownego Boso z Salzburga na polecenie księcia Tassilo III jako „Cella Garoz”. Celem jego założenia była chrystianizacja okolicznych plemion bajuwarskich. W niedługim czasie bawarski władca przekazał go benedyktyńskiemu opactwu św. Piotra w Salzburgu. Klasztor należał aż do początku XIX w. do arcybiskupstwa Salzburga. Ok. 1125 r. został przejęty przez kanoników regularnych św. Augustyna (tzw. laterańscy). Ok. 1130 r. rodzina grafów von Megling w miejscu starego kościoła zbudowała trójnawową bazylikę.

Podczas wojny trzydziestoletniej klasztor znacznie podupadł. W czasie najazdu Szwedów w 1648 r. zakonicy opuścili mury klasztorne i znaleźli schronienie w Herrenchiemsee. W opustoszałym, ale niezniszczonym klasztorze ukrywali się liczni uciekinierzy. Po zakończeniu wojny wielki pożar zniszczył cały kompleks klasztorny. W latach 1657-1659 przystąpiono do jego odbudowy. Klasztor i kościół w Gars są obok monachijskiego Theatinerkirche jednym z największych i najbardziej ważnych kompleksów, sakralnych, których budowę podjęto w Bawarii po wojnie 30 – letniej. W 1803 r.

wskutek sekularyzacji wypędzono kanoników regularnych, a majątek klasztorny przeszedł w prywatne ręce. W 1858 r. nastąpiło ponowne otwarcie klasztoru i przekazanie go Zgromadzeniu Redemptorystów, z przerwą w latach 1873-1894.

W latach 1907 - 1973 w Gars znajdowało się Wyższe Seminarium Duchowne monachijskiej prowincji Redemptorystów. Obecnie w budynkach zakonnych mieści się państwowe gimnazjum. W kościele znajduje się grób błogosławionego redemptorysty Kaspára Stangassingera (1871-1899), który żył i pracował w tym klasztorze jako pierwszy dyrektor seminarium.



Biblioteka zakonna, największa w południowej Bawarii, zawiera 130 000 książek, w większości z XIX i XX w., jak również 6000 tytułów sprzed 1800 r. W 1973 r. na terenie klasztoru został założony Instytut Kształcenia Nauczycieli. Służy on, na podstawie umowy Państwa Bawarskiego i Bawarskiej Konferencji Biskupów, dalszemu kształceniu nauczycieli religii ze wszystkich kategorii szkół. Kierownictwo instytutu jest w rękach redemptorystów.

W klasztorze mieszka dzisiaj 30 redemptorystów. Zajmują się różnymi pracami.



Pflegera (1618-1688), Po obu stronach ołtarza stoją figury przedstawiające św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus i św. Joachima z córką Maryją. Dwa boczne ołtarze z 1704 r. poświęcone zostały: lewy: św. Augustynowi, prawy św. Radegundzie. Jeden z bocznych ołtarzy z lewej strony zawiera relikwie bł. Kaspara Stanggasingera.

Malowidła na sklepieniu nawy głównej przedstawiają założenie klasztoru, św. Cecylię, św. Radegundę, Matkę Bożą Różańcową oraz patrona zakonu św. Augustyna.

Na ścianach kościoła widoczne są średniowieczne tablice nagrobne, które umieszczono tam w 1695 r.

W kościele zwraca uwagę kaplica św. Feliksa. Relikwie rzymskiego przywieziono do Gars z Katakumb Priscillii w 1672 r. Wkrótce rozwinął się ruch pielgrzymkowy do tego świętego. W połowie XVIII w., zgodnie z barokową manierą, ustawiono relikwie w formie siedzącego szkieletu.

Barbara Małozewska



Relikwiarz bł. Kaspra Stanggasingera, redemptorysty, (1871 – 1899)

Są wśród nich duszpasterze, jak również piekarz, rzeźnik, stolarz czy krawiec. Do klasztoru należy duży zakład ogrodniczy hodujący jarzyny i różne rośliny ozdobne.

Budowa nowego kościoła, po zniszczeniach wojny 30-letniej, rozpoczęła się w 1661 r. Powstała świątynia zbudowana przez braci Gaspare und Domenico Cristoforo Zuccalli, którą poświęcił w 1690 r. biskup Salzburga. Uważa się, że jest to pierwszy barokowy kościół w Bawarii.

Kościół jest budowlą trzynawową. Ołtarz główny powstał w 1693 r. W jego centrum wznosi się, ufundowany przez księcia Albrechta VI, obraz przedstawiający Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny – dzieło malarza dworskiego Karla

Św. Radegunda z Turynii, Radegunde, Radegundis, (ok. 518/520 - ok. 587). Urodziła się najprawdopodobniej w Erfurcie. Była córką Berthachara, władcy Turynii. Po zdobyciu kraju przez króla Franków Chlotara I z dynastii Merowingów, została przez niego uprowadzona do Pikardii i zmuszona go poślubić, by zalegitymizować jego panowanie nad Turynią. Po uzyskaniu separacji z mężem, w 557 r. ufundowała klasztor Świętego Krzyża w Poitiers. Wstąpiła do niego i została jego przełożoną. Wspomnienie przypada 13 sierpnia.



Odznaczenia Exsuli Bene de Ecclesia Merito dla naszych parafian



*Odznaczenie parafianie ośrodka duszpaster-
skiego na Neuperlachu.*

W niedzielę, 3 maja 2009 r. – podczas uroczystości świętowania przez wspólnotę parafialną na Neuperlachu 20 – lecie duszpasterstwa polskiego w tej części Monachium - o. Piotr Chyła, wikariusz prowincjała Warszawskiej Prowincji Redemptorystów, wręczył czterem zasłużonym parafianom medale *Exsuli Bene de Ecclesia Merito* przyznane za działalność na rzecz Kościoła na Emigracji przez ks. arcybiskupa Szczepana Wesołego, byłego Delegata Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji. Medale otrzymali: **p. Danuta Ramczykowska, p. Barbara Zawadzka, p. Marek Nawrocki, p. Bogdan Król**. Wszystkie wyróżnione osoby przepracowały społecznie w naszej Misji kil-

kanaście lat, zarówno w Radzie Parafialnej, w Szkole Przedmiotów Ojczystych, w zespole „Polonez”, posługując w organizacji liturgii, czy katechezie parafialnej. Serdecznie im gratulujemy i życzymy dalej wytrwałości w bezinteresownej pracy na rzecz naszej misyjnej i polonijnej społeczności.

Historia medalu

Pod koniec lat sześćdziesiątych Ks. kardynał Władysław Rubin (wówczas jeszcze biskup) na prośbę duszpasterzy polonijnych wybił medal pod tytułem „Exsuli Bene de Ecclesia Merito” („Wychodźcy, który dobrze zasłużył się Kościołowi”). Po jego przejściu do pracy w Kurii Rzymskiej nie był on więcej udzielany. Do tej tradycji powrócił ks. abp Szczepan Wesoły, by można było wyrazić uznanie tym, którzy z oddaniem i bezinteresownie troszczą się o duszpasterstwo polonijne i pomagają kapłanom. Na pierwszej stronie medalu przedstawiona jest ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu – symbol emigrantów i uchodźców oraz godło polskie, a na reversie wybity jest wizerunek fasady kościoła św. Stanisława w Rzymie, przy którym przez wiele lat mieściło się centrum duszpasterstwa polonijnego. To wysokie odznaczenie przyznawane jest dziś katolikom świeckim za wyjątkowe zaangażowanie w pracę społeczną i zasługi dla polskiego Kościoła na Emigracji.



WYDARZENIA PARAFIALNE

Nowy wikariusz w naszej Misji



Od **1 sierpnia 2009 r.** obowiązki nowego wikariusza w naszej Misji pełni o. Jan Zubel CSsR. Ojciec lic. Jan Zubel CSsR urodził się 31.05.1951 r. w archidiecezji wileńskiej. W latach 1958 – 1973 mieszkał w Gliwicach, tam ukończył szkołę podstawową, średnią i studiował trzy lata na Politechnice Śląskiej. W 1973 r. wstąpił do Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (Redemptorystów). Po ukończeniu studiów filozoficzno – teologicznych przyjął święcenia kapłańskie 5 czerwca 1980 r. Po rocznym przygotowaniu do pracy rekolekcyjno – misyjnej został skierowany na studia specjalistyczne na KUL w Lublinie uwieńczone magisterium z socjologii i licencjatem z teologii pastoralnej. W latach 1985 – 1992 wykładał w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie katolicką naukę społeczną i socjologię religii, pełniąc także funkcję wychowawcy. W latach 1990 – 1993 i 1996 – 1997 pełnił urząd wikariusza prowincjała i przełożonego domu w Warszawie. W latach 1993 – 1996 pracował na Białorusi: organizował nowopowstałą parafię w Grodnie będąc jej pierwszym proboszczem, wybudował kaplicę i położył fundamenty pod nowy kościół. W latach 1996 – 2001 przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie zaimicjował formalną obecność polskich redemptorystów w parafii w Manville, NJ. Tam też był przez kilka lat kapelanem szpitala. W latach 2002 – 2008 był przełożonym wspólnoty w Warszawie, a 2005 – 2008 także proboszczem parafii św. Klemensa w Warszawie. W latach 2008 – 2009 pracował w Krakowie w wydawnictwie i redakcji kwartalnika “Homo Dei”.



70 rocznica wybuchu II wojny światowej

1 września 2009 r., w 70 rocznicę napadu hitlerowskich Niemiec na Polskę i wybuchu II wojny światowej, w Monachium przy Siegestor na Ludwigstr. odbyły się uroczystości upamiętniające tę rocznicę zorganizowane przez parafię św. Ludwika i radę dzielnicy Max-Vorstadt przy współpracy Polskiej Misji Katolickiej Monachium. Uczczono pamięć



60 mln ofiar II wojny światowej. Nasi parafianie razem z o. proboszczem dr. Stanisławem Plaweckim CSsR wzięli udział w spotkaniu pod Siegestor, a następnie w nabożeństwie ekumenicznym w sali parafialnej kościoła św. Ludwika.

Nabożeństwo ekumeniczne na rozpoczęcie Tygodnia Cudzoziemców



18 września 2009 r. w greckiej prawosławnej cerkwi pw. Wszystkich Świętych przy Ungererstr. nabożeństwem ekumenicznym rozpoczął się na płaszczyźnie chrześcijańskiej ogólnoniemiecki Tydzień Cudzoziemców przy udziale gospodarza, tj. grecko-prawosławnego metropolity Niemiec i Europy Środkowej Augoustinos, ks. apba Reinharda Marxa – ordynariusza naszej archidiecezji Monachium – Fryzynga i ewangelickiego biskupa Bawarii Johannes Friedricha. W nabożeństwie wzięli czynny udział również przedstawiciele naszej Misja razem z o. proboszczem Stanisławem Plaweckim CSsR.

Rozpoczęcie roku szkolnego w Szkole Przedmiotów Ojczystych na Neuperlachu



W niedzielę **20 września 2009 r.** Mszą św. o godz. 12.00 w kościele św. Moniki na Neuperlachu rozpoczął się kolejny rok szkolny. O. wikariusz Jan Zubel CSsR odprawił Mszę św., wygłosił homilię oraz poświęcił uczniowskie tornistry i przybory szkolne. Przedstawiciele Rady Parafialnej ośrodka duszpasterskiego na Neuperlachu oficjalnie powitali nowego duszpasterza, o. Jana, a po Mszy św. odbyły się zapisy dzieci do naszej Szkoły Przedmiotów Ojczystych.

Rozpoczęcie roku szkolnego w Szkole Przedmiotów Ojczystych na Heßstr.

W sobotę i niedzielę, **19 i 20 września 2009 r.** rozpoczął się Mszą św.

rok szkolny w Szkole Przedmiotów Ojczystych przy Heßstr. W sobotę o godz. 9.30 we Mszy św. odprawianej przez o. proboszcza dra Stanisława Plaweckiego CSsR i o. wikariusza Mariusza Mazurkiewicza CSsR udział wzięli uczniowie szkoły od klasy I do IX razem





z dyrekcją szkoły, nauczycielami i rodzicami. Potem dzieci i młodzież przeszli do sal na zajęcia. Natomiast przedszkolaki miały Mszę św. w niedzielę, której przewodniczył o. Mariusz Mazurkiewicz, a homilię wygłosił o. Paweł Pakuła CSsR.

Dni Skupienia Apostolskiego i Młodzieżowego Dzieła Pomocy dla Czyścica



W dniach **19 – 20 września 2009 r.** odbyły się w PMK Monachium, przy kościele MB Królowej Pokoju na Giesingu, kolejne już dni skupienia Apostolskiego i Młodzieżowego Dzieła Pomocy dla Czyścica – tym razem pod hasłem: “Nie lękaj się!”. Dni, prowadzone przez s. Annę Czajkowską – Wspomożycielkę Dusz Czyścicowych z Polski, wypełnione były spotkaniami wokół różnych aspektów podanego zawołania Chrystusa, mod-

litwą i wspólnym byciem razem. Codzienną Mszę św. odprawiał o. Jan Zubel CSsR, który również wygłaszał homilie. W dniach skupienia uczestniczyło w sumie ok. 50 osób.

70 rocznica przybycia do KZ Dachau pierwszego transportu więźniów Polaków



W niedzielę **20 września 2009 r.**, w byłym obozie koncentracyjnym Dachau odbyły się uroczystości upamiętniające 70 rocznicę przybycia pierwszego transportu Polaków. Mszę św. w kaplicy Śmiertelnego Lęku Chrystusa celebrował proboszcz naszej misji o. dr Stanisław Pławecki CSsR wraz z ks. Janem Zalewskim, duszpasterzem Polaków w Danii, który wygłosił również kazanie. Po Mszy św. wszyscy udali się do

ewangelickiej kaplicy Versöhnungskirche, by uczestniczyć w nabożeństwie zorganizowanym przez Kościół Ewangelicki i Katolicki. Na nabożeństwie obecni byli m.in. członkowie parlamentów federalnego (Bundestagu) i krajowego (Landtagu),



przedstawiciele Rady Katolików Świeckich Archidiecezji Freising-Monachium oraz różnych organizacji katolickich. Modlitwy za Polaków zmarłych w obozie Dachau oraz za pokój na świecie prowadzili, powołani do opieki duszpasterskiej nad byłym obozem Dachau, przedstawiciele: Kościoła ewangelickiego (pastor dr Björn Mensingoraz) oraz arcybiskupa monachijskiego (diakon Ludwig Schmidinger).

Dwa tygodnie po napadzie Niemiec na Polskę, w dniu 16 września 1939 r. przybył do KZ Dachau pierwszy transport 25 Polaków. Tydzień później przywieziona została następna grupa 74 więźniów. Masowe transporty Polaków do Dachau zaczęły się wiosną 1940 r. W sumie w czasie II wojny światowej ponad 40 000 Polaków znalazło się w tym obozie, w tym 1800 polskich księży. Polacy stanowili największą grupę narodowościową w Dachau. 8000 z nich zginęło.

Spotkanie Kręgów Rodzin Szentsztackich



26 września 2009 r. odbyło się spotkanie Kręgów Rodzin Szentsztackich, na które przybyła z Schönstatt s. Damiana Czogał. Jego tematem była Trzykroć Przedziwna Matka i Zwycięska Królowa z Szentsztatu. Siostra Damiana wprowadziła uczestników w tematykę spotkania krótkim rozważaniem oraz filmem. Medytacją „Czas dla Boga i ludzi, którzy są blisko nas” oraz wspólną modlitwą zakończyła się pierwsza część spotkania. Następnie przy wspólnym posiłku odbyła się dyskusja na tematy nurtujące obecnych. Spotkanie zostało

zakończone Mszą św, którą odprawił o. proboszcz dr Stanisław Pławcecki CSsR.

Msza św. Narodów



W niedzielę **27 września 2008 r.** w monachijskiej katedrze (Frauenkirche) została odprawiona Msza św. Narodów. Celebrował ją monachijski sufragan ks. biskup Engelbert Siebler wspólnie z księżmi z 26 misji obcojęzycznych. Polską Misję Katolicką w Monachium reprezentował o. proboszcz dr Stanisław Pławcecki CSsR, o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR oraz o. Jan Zubel CSsR. Po Mszy św. w Karmelitaensaal odbyło się spotkanie ks. biskupa z przedstawicielami misji obcojęzycznych.



Pielgrzymka do Francji



W dniach **29 września – 4 października 2009 r.**, pod kierunkiem o. proboszcza dr. Stanisława Pławeckiego CSsR, odbyła się pielgrzymka parafialna do Francji. Jej trasa prowadziła przez Paryż, gdzie grupa odwiedziła m.in. kaplicę Cudownego Medalika wraz z grobem św. Katarzyny Laboure przy ulicy rue du Bac. To tam miały miejsce Objawienia Matki Bożej. Do głównych punktów zwiedzania Paryża należy zaliczyć zwiedzanie m.in. Bazyliki Sacre Coeur, katedry Notre Dame, wieży Eiffela. Następnie trasa pielgrzymki prowadziła przez Nevers związane z życiem św. Bernardetty, Paray le Monial, centrum kultu Serca Jezusowego, Ars, miasto związane z posługą kapłańską św. Jana Marii Vianney, Annecy z grobami św. Franciszka Salezego i św. Joanny de Chantal. W pielgrzymce wzięło udział 45 osób.

Wycieczka ministrantów w góry



3 października 2009 r. odbyła się wycieczka ministrantów w okolicy Lenggries, na Brauneck (1555m). Przy wymienionej pogodzie i niespożytych zasobach energii wycieczkowiczów droga szybko mijała, a wysiłek został nagrodzony wspaniałymi widokami na niemieckie i austriackie Alpy. Na szczycie odprawiono również Mszę św. W wycieczce, razem z o. Mariuszem Mazurkiewiczem CSsR i kilkoma dorosłymi opiekunami, wzięło udział 19 chłopców.



Św. Maksymilian Maria Kolbe patronem Kręgu Modlitwy Różańcowej na Neuperlachu



7 października 2009 r., w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w kaplicy ośrodka duszpasterskiego na Neuperlachu odbyła się uroczysta Msza św., w czasie której św. Maksymilian Maria Kolbe ogłoszony został patronem Kręgu Modlitwy Różańcowej, a jego członkowie otrzymali medaliki z jego wizerunkiem. Po Mszy św. zostały rozdane nowe dyplomy przyjęcia do kręgu.

Medale Stowarzyszenia Wspólnota Polska za działalność na rzecz Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II



W sobotę 10 października 2009 r. w Szkole Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II, podczas obchodzonego w tym dniu Dnia Nauczyciela, odbyła się podniosła uroczystość. Cztery osoby zostały odznaczone medalami za działalność na rzecz szkoły, przyznany mi przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska. Były to panie: **mgr Beata Paniak i mgr Beata Schuhbauer, nauczycielki naszej szkoły oraz Jolanta Sularz**

przewodnicząca i Dorota Jania, skarbnik Komitetu Rodzicielskiego. Medale wręczyli: o. proboszcz dr Stanisław Pławecki CSsR i prof. dr hab. inż. Piotr Małoszewski, przewodniczący Katolickiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Monachium. Obecna była pani Aneta Berdys, konsul ds. polonijnych. Następnie odbyła się część nieoficjalna przygotowana przez Komitet Rodzicielski.

W 2004 r. Medale Stowarzyszenia Wspólnota Polska za działalność na rzecz Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II otrzymali: prof. Piotr Małoszewski, ś.p. dr Dorota Wieluńska, Ewa Wczasek, mgr Maryla Majchrzak, mgr Lidia Karpińska, Krysztyna Michalska, Jadwiga Generowicz, Jadwiga Konopka, Irena Kurowska.

Dzień Papieski na Neuperlachu

W niedzielę, 11 października 2009 r., obchodziliśmy VIII Dzień Papieski pod hasłem: „Jan Paweł II – Papież Wolności”. W kościele św. Moniki po Mszy św. o godz. 12.00, gdzie dziękowano za pontyfikat Papieża Polaka, wsłuchiwano się



w jego nauczanie o wolności i modlono się o jego beatyfikację, odbyło się jeszcze w sali parafialnej spotkanie dla rodzin i wszystkich parafian poświęcone Janowi Pawłowi II zorganizowane przez radę parafialną. W całej misji po wszystkich Mszach św. Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II zbierało ofiary na wsparcie tejże fundacji, której celem jest dokumentacja pontyfikatu tego papieża oraz wsparcie edukacji utalentowanej ubogiej młodzieży.

Pielgrzymka do Andechs



W sobotę **17 października 2009 r.** wierni Polskiej Misji Katolickiej z Monachium, Landshutu, Rosenheim i Regensburga przybyli z pielgrzymką do Andechs. Mszę św. celebrował o. dr Józef Maziarz CSsR (Regensburg) razem z proboszczem naszej Misji dr. Stanisławem Plaweckim CSsR, o. Janem Zublem CSsR i o. Mariuszem Mazurkiewiczem CSsR, który wygłosił homilię. Z Andechs pochodzi św. Jadwiga, (ur. ok.1180-1243), żona księcia piastowskiego Henryka I Brodatego.

XII Koncert Charytatywny



W niedzielę **25 października 2009 r.** w sali parafialnej kościoła św. Józefa odbył się XII Koncert Charytatywny pod hasłem „Miłować bliźnich, jak Jezus mnie umiłował”. Dochód z niego przeznaczony został na wsparcie świetlicy dla dzieci prowadzonej przez Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Pniewach



oraz działalność edukacyjną Domu Macierzystego siostr. Na koncert do Monachium przyjechał z Pniew Dziecięcy Chór Promyki Słoneczne. Chór powstał wiosną 1988 r. Śpiewa w nim ponad sto dzieci w wieku od 7 do 17 lat. Inicjatorką, dyrygentem i kierownikiem artystycznym jest s. Daniela Jankowska, urszulanka Serca Jezusa Konającego.

Uroczystość Wszystkich Świętych na cmentarz Alter Südfriedhof i w Dachau



1 listopada 2009 r., w Uroczystość Wszystkich Świętych, Polacy spotkali się przed południem na cmentarzu Alter Südfriedhof przy Thalkirchnerstr. przy Pomniku Powstańców Styczniowych z 1863 r., gdzie modlitwy za zmarłych Rodaków prowadził o. Jan Zubel CSsR. Po południu modliliśmy się nad mogiłami Rodaków w Dachau: przy pomniku Polaków – ofiar nazizmu, na cmentarzu na wzgórzu Leitenberg, przy Polskim Krzyżu na cmentarzu Waldfriedhof, gdzie procesję prowadzili: o. proboszcz dr Stanisław Plawecki CSsR i o. Mariusz Mazurkiewicz

CSsR oraz o. Jan Zubel CSsR. Następnie w kaplicy siostr Karmelitanek na terenie obozu w Dachau, została odprawiona Msza św. koncebrowana pod przewodnictwem o. proboszcza. Kazanie wygłosił o. Jan Zubel CSsR. Po Mszy św. wszyscy udali się na teren dawnego obozu KZ Dachau, pod Kaplicę Śmiertelnego Łęku Chrystusa, by modlić się przy tablicy upamiętniającej zamęczonych w obozie Polaków (co trzeci więzień Dachau i co drugi więziony książdz byli Polakami).

Święto Niepodległości



11 listopada 2009 r. w Dniu Święta Niepodległości Polski w kościele św. Barbary została odprawiona Msza św., której przewodniczył o. Tomasz Sadowski CSsR – wykładowca Pisma Świętego w WSD Redemptorystów w Tuchowie. W koncelebrze wzięli udział: o. dr Stanisław Plawecki CSsR – proboszcz PMK Monachium, o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR, o. Piotr Pańczak OFM-Cap. Kazanie wygłosił o. dr. Maciej Sadow-

ski CSsR – wykładowca historii Kościoła na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie i w WSD Redemptorystów w Tuchowie. Po Mszy św. w sali parafialnej odbyło się spotkanie przygotowane przez rady parafialne.



Imieniny ojca proboszcza



W czwartek **12 listopada 2009 r.** świętowaliśmy imieniny ojca proboszcza, dr. Stanisława Plaweckiego. Wieczorem do kaplicy przy Heßstr. przybyli parafianie, by wziąć udział we Mszy św. odprawianej w intencji solenizanta. Z o. proboszczem Mszę św. współkoncelebrowali: o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR, o. Jan Przewoźnik CSsR, proboszcz PMK Landshut oraz przybyli z Krakowa: o. Maciej Sadowski CSsR i o. Tomasz Sadowski CSsR. Po złożeniu życzeń przez przedstawicieli rad parafialnych wszyscy obecni zostali zaproszeni na poczęstunek.

Akademia z okazji Święta Niepodległości w szkole przy Heßstr.



W sobotę **14 listopada 2009 r.** w Szkole Przedmiotów Ojczyźnianych im. Jana Pawła II odbyła się akademia z okazji Święta Niepodległości, którą rozpoczęto od śpiewaniem hymnu polskiego. Uczniowie klas starszych przedstawili scenkę o rozbiorach Polski a dzieci młodsze recytowały wiersze patriotyczne. Akademię przygotowała pani Genowefa Białkowski, nauczycielka

historii w szkole misyjnej. Przed akademią uczniowie złożyli życzenia o. proboszczowi z okazji imienin a siostrze Małgorzacie z okazji urodzin.

Święto Niepodległości na Neuperlachu

W niedzielę **15 listopada 2009 r.** w kościele św. Moniki odprawiona została Msza św. w intencji Ojczyzny. Przewodniczył jej, przybyły z Krakowa, o. Bogusław Augustowski CSsR. Po Mszy św. w sali parafialnej odbyło się spotkanie, zorganizowane przez radę parafialną, poświęcone 91 rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości, podczas którego rozbrzmiewały pieśni patriotyczne.



Zabawa andrzejkowa dla dzieci na Neuperlachu



28 listopada 2009 r. w sali parafialnej przy kościele św. Moniki na Neuperlachu odbyła się zabawa andrzejkowa zorganizowana przez Szkołę Przedmiotów Ojczystych oraz Komitet Rodzicielski. Czarodziejski bal poprowadziła p. Izabela Kulesza-Ubrich oraz p. Klaudia Pollok. Ponad stuosobowa grupa dzieci bawiła się znakomicie przy dźwiękach wesołej muzyki. Pocięchy zaproszono do wielu ciekawych zabaw i konkursów. Nie zabrakło również andrzejkowych wróżb. Dla maluchów przygotowano posiłek, a dla rodziców kawę i ciasto domowej roboty.

Zabawa andrzejkowa na Neuperlachu



28 listopada 2009 r. w sali parafialnej przy kościele św. Moniki na Neuperlachu odbyła się zabawa andrzejkowa, której organizatorem była Szkoła Przedmiotów Ojczystych oraz Komitet Rodzicielski. Zabawę otworzył o. Jan Zubel CSsR. Na bal przybyło 120 gości, których do północy wspaniale bawili polsko-angielski duet muzyczny „Spotlights”. Oprócz przebojowej muzyki i wspaniałej atmosfery na parkiecie, uczestnikom zabawy zaproponowano posiłek z nieodłącznym w polskiej kuchni bigosem, gulaszem oraz ciepłe napoje i domowe wypieki.

Msza św. adwentowa





Tradycyjnie na rozpoczęcie Adwentu, w niedzielę **29 listopada 2009 r.**, do kościoła św. Józefa i św. Moniki na Neuperlachu przybyły dzieci z lampionami będącymi symbolem oczekiwania na Pana Jezusa.

Forum Charyzmatyczne Polskojęzycznych Wspólnot Odnowy w Duchu Świętym w Niemczech



W dniach **27-29 listopada 2009 r.** odbyło się w Vierzehnheiligen k. Bambergu VIII Forum Charyzmatyczne Polskojęzycznych Wspólnot Odnowy w Duchu Świętym w Niemczech. Gościem spotkania był ks. John Bashobra z Ugandy, znany kapłan, ewangelizator i charyzmatyk. W czasie Mszy św. i spotkań głosił podstawowe prawdy Ewangelii i razem z zebranymi uwielbiał Boga oraz modlił się o uzdrowienie wielu osób. W spotkaniu brało

udział w sumie ok. 600 osób, a z PMK Monachium 21 osób razem z o. Mariuszem Mazurkiewiczem CSsR.

Bożonarodzeniowy Dar Serca

29 listopada 2009 r., tradycyjnie w pierwszą niedzielę Adwentu, po każdej Mszy św. odprawionej w ośrodku duszpasterskim przy Heßstr. odbyły się zbiórki pieniędzy na wsparcie biednych rodzin w Polsce. Każdy ofiarodawca otrzymał pamiątkową świecę. Akcję przeprowadziła rada parafialna.



Św. Mikołaj



W sobotę i niedzielę **5 i 6 grudnia 2009 r.** św. Mikołaj odwiedził uczniów Szkół Przedmiotów Ojczyźnianych przy Heßstr. i na Neuperlachu przynosząc paczki ze słodyczami. Jego wizyta sprawiła dzieciom wiele radości.



Przyjęcie nowych ministrantów w kościele św. Józefa

W niedzielę, **6 grudnia 2009 r.**, w kościele św. Józefa w czasie Mszy św. o godz. 12.00 do służby przy ołtarzu zostali przyjęci trzej chłopcy: Patryk Hanusiewicz, Daniel Papp, Patryk Tokarz. Życzymy nowym ministrantom wytrwałości oraz gratulujemy im i ich rodzinom.

Medale Stowarzyszenia Wspólnota Polska za działalność na rzecz parafialnej Szkoły Przedmiotów Ojczy- stych na Neuperlachu



W niedzielę **13 grudnia 2009 r.** w kościele św. Moniki, w czasie Mszy św. o godz. 12.00, trzy osoby zaangażowane w działalność Szkoły Przedmiotów Ojczy-
stych na Neuperlachu zostały odznaczone medalami za pracę na jej rzecz, przyznanymi przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska. **Były to panie: mgr Izabela Kul-
sza – Ubrich, dyrektor, mgr Halina Wojnarowicz, wice-
dyrektor i mgr Renata Brunn, nauczycielka szkoły.** Medale wręczyli: o. proboszcz dr Stanisław Plawecki CSsR

i prof. dr hab. inż Piotr Małoszewski, przewodniczący Katolickiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Monachium. Obecna była pani Aneta Berdys, konsul ds. polonijnych.

Wigilie klasowe

W sobotę **19 grudnia 2009 r.** w Szkole Przedmiotów Ojczy-
stych im. Jana Pawła II przy Heßstr. odbyły się tradycyjne przedświąteczne spotkania tzw. wigilie klasowe. Dzieci wraz z wychowawcami poszczególnych klas przygotowały świąteczne dekoracje i nakryły stoły. Każdą klasę odwiedził o. proboszcz i poświęcił opłatki. Spotkanie upłynęło na śpiewaniu kolęd i próbowaniu różnych słodkości.



Wybory Rady Parafialnej

niedziela, 7 marca 2010 r.

Na wiosnę 2010 r. upływa kadencja rad parafialnych w obu naszych ośrodkach duszpasterskich. Po połączeniu obu dawnych Misji (PMK Monachium I i PMK Monachium II) w jedną Polską Misję Katolicką w Monachium i czteroletnim okresie przejściowym istnienia dwóch rad, w dniu 7 marca 2010 r. wybierzemy jedną wspólną radę parafialną.

Czym jest Rada Parafialna?

Rada parafialna jest uznanym przez biskupa diecezjalnego organem służącym wsparciem i radą proboszczowi w sprawach duszpasterskich wspólnoty parafialnej. Jest również, w rozumieniu dokumentów Soboru Watykańskiego II, wzięciem przez świeckich współodpowiedzialności za życie wspólnoty w obszarach głoszenia Ewangelii, liturgii i służby chrześcijańskiej, z zachowaniem oczywiście kompetencji duszpasterza wynikających z pełnienia urzędu pasterskiego w Kościele katolickim.

Kto może kandydować w wyborach?

- każdy wierzący i praktykujący katolik, który cieszy się pełnią praw w Kościele katolickim i ukończył 16 rok życia
- znajduje się na liście katolików archidiecezji Monachium - Freising
- głównym miejscem zamieszkania kandydata jest teren działania PMK Monachium (tj. miasto Monachium i okolice)

Kto może wybierać?

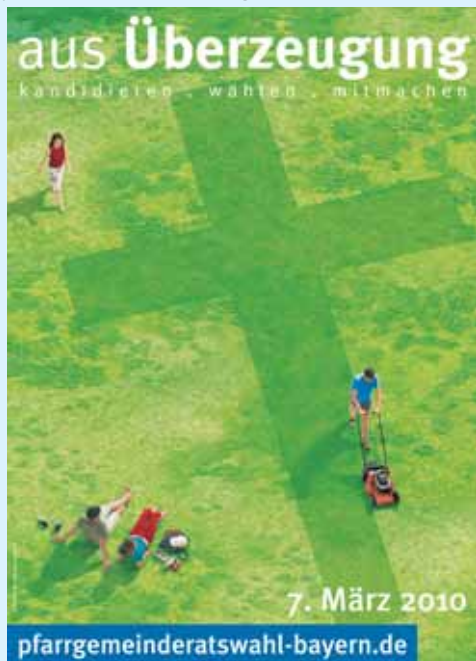
- wszyscy członkowie wspólnoty misyjnej, którzy ukończyli 14 rok życia

Gdzie odbędą się wybory?

- po wszystkich nabożeństwach w pomieszczeniach przygotowanych przez Komisję Wyborczą

Zapraszamy go kandydowania i dzielenia się swoimi siłami i zdolnościami z całą wspólnotą misyjną oraz do licznego wzięcia udziału w głosowaniu! Będzie to znakiem naszego zainteresowania PMK Monachium i jej sprawami. Wszelkich informacji udziela duszpasterze oraz członkowie rad parafialnych, szczególnie zaś Komisji Wyborczej.

*Duszpasterze i Rady Parafialne
PMK Monachium*





O TYM WARTO PAMIĘTAĆ

Styczeń

Wizyta duszpasterska (kolęda)

Kapłani odwiedzają tradycyjnie swoich wiernych w okresie Bożego Narodzenia. Osoby pragnące przyjąć duszpasterza proszone są o dokonywanie zgłoszeń w biurze parafialnym.

17 stycznia, niedziela

Jasełka i opłatek parafialny

sala parafialna kościoła św. Moniki po Mszy św. o godz. 12.00

23 stycznia, sobota

Parafialna zabawa karnawałowa

sala parafialna kościoła św. Moniki, dzieci: godz. 12.30 – 15.30, dorośli: po Mszy św. wieczornej, godz. 20.00 – 24.00

31 stycznia, niedziela

Jasełka i opłatek parafialny

sala parafialna kościoła św. Józefa, godz. 15.30

12 – 17 lutego

Zimowiska dla dzieci obu Szkół Przedmiotów Ojczystych

17 lutego, Środa Popielcowa

Początek Wielkiego Postu

7 marca, niedziela

Wybory do Rady Parafialnej

20 – 25 marca

Rekolekcje wielkopostne w ośrodku duszpasterskim przy Heßstr.

28 marca – 31 marca

Rekolekcje wielkopostne w ośrodku duszpasterskim na Neuperla- chu



U NAS W MISJI

W naszej Misji posługę duszpasterską pełnią redemptoryści:

Proboszcz, dziekan dekanatu

południowego PMK w Niemczech

Wikariusz

Wikariusz

- O. dr Stanisław Pławecki CSsR
- O. Jan Zubel CSsR
- O. Mariusz Mazurkiewicz CSsR

CSsR – skrót z języka łacińskiego:

Congregatio Sanctissimi Redemptoris –
Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela

Pracownicy Misji:

Krystyna Szymańska - sekretarka
Elżbieta Kołakow - sekretarka
mgr Iwona Dziewior - pracownik socjalny
Józef Obuchowski – organista

Rada Parafialna: Heßstr. 26 Monika Zielińska – przewodnicząca, Irena Kurowska – wiceprzewodnicząca, mgr Iwona Kuśnierz - sekretarz, mgr Anna Breitenfellner, Joanna Ciepłińska, Andrzej Halemba, Mirosława Lischka, inż. Andrzej Majchrzak, dr Barbara Małoszewska, Bogusław Paniak, Henryk Richter, mgr inż. Urszula Szpetkowska, Jerzy Trame, Ewa Wczasek, mgr inż. Marek Woższak, Sebastian Woźniak – członkowie.

Max – Kolmsperger – Str. 9a Danuta Ramczykowska - przewodnicząca, Jan Gręda – wiceprzewodniczący, dr Jacek Szatkowski – sekretarz, s. Małgorzata Banach, Marek Kordasch, Roman Sen-dal, Robert Sobieraj, Adam Tankielun, mgr Ewa Wilkowska, Barbara Zawadzka – członkowie.

W działalności Misji biorą również udział: Siostry Urszulanki Serca Jezusa Konającego, Siostry Wspomożycielki Duszy Czyścących i Siostry Wynagrodzicielki Najświętszego Oblicza.

Posługa duszpasterska

Przygotowanie do sakramentu chrztu świętego

Chrzest św. poprzedza katecheza dla rodziców i chrzestnych. Rodzice powinni zgłosić się miesiąc wcześniej przed zaplanowaną datą chrztu św. w biurze parafialnym, dostarczając akt urodzenia dziecka oraz wypełnić odpowiedni formularz. Przygotowanie prowadzi o. proboszcz dr Stanisław Pławecki CSsR.

Pierwsza Komunia Święta

Dzieci klas 3-cich przygotowywane są do pełnego udziału w Eucharystii poprzez katechezę szkolną w Szkole Przedmiotów Ojczystych oraz comiesięczne spotkania liturgiczne. Przygotowanie prowadzi o. Mariusz Mazurkiewicz CSsR

(Heßstr. 26) oraz o. Jan Zubel CSsR (Max - Kolmsperger - Str. 9a).

Sakrament bierzmowania

Przyjęcie sakramentu bierzmowania poprzedzone jest cyklem spotkań katechetycznych (w każdy piątek) i liturgicznych (w niedzielę, raz w miesiącu).

Przygotowanie do sakramentu małżeństwa

Kurs przedmałżeński odbywa się w trzy razy w roku w miesiącach: październik-listopad, luty-marzec, czerwiec-lipiec. Terminy rozpoczęcia poszczególnych serii podawane są w ogłoszeniach parafialnych. Przygotowanie prowadzi o. proboszcz dr Stanisław Pławecki CSsR.



Poradnia Rodzicielstwa Odpowiedzialnego

Porady dla narzeczonych i małżonków w czwartek po Mszy św. Porady prowadzą pp. Iwona i Andrzej Dziewiorowie. Prosimy o wcześniejszy kontakt, tel. 089/273 220 13.

Posługa duszpasterska dla chorych

Termin odwiedzin duszpasterskich chorego w domu czy w szpitalu ustala się w biurze parafialnym. Zachęca się, aby wzywać kapłana z posługą sakramentalną nie tylko wtedy, gdy chory

znajduje się w bardzo ciężkim stanie, ale również z okazji I piątku m- ca, rekolekcji oraz Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Indywidualna katecheza dla dorosłych

Dla osób dorosłych, które jeszcze nie przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej i bierzmowania, istnieje możliwość indywidualnych katechez przygotowawczych, które prowadzi o. dr Stanisław Pławecki CSsR.

Grupy parafialne

Ministranci

Spotkania formacyjne dla ministrantów w drugi piątek miesiąca o godz. 17.00 - *Heßstr. 26* oraz w sobotę o godz. 13.00 - *Max - Kolmsperger - Str. 9a*.

Ruch Światło-Życie

Ruch biblijno – liturgiczny z akcentem na odnowę osobistą, a poprzez to odnowę całego Kościoła. Spotkania formacyjne w grupach, w piątek po Mszy św. Poza tym odbywają się spotkania z animatorami z Carlsbergu. Ich termin podawany jest w ogłoszeniach parafialnych - *Heßstr. 26*.

Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym

Grupa oddaje chwałę Bogu w modlitwie dziękczynienia i uwielbienia, słucha Jego Słowa, naucza i apostołuje osobistym świadectwem życia. Spotkania w środę po Mszy św. - *Heßstr. 26*.

Krąg Biblijny

Wspólne rozważanie Pisma Świętego pod przewodnictwem kapłana. Spotkania w poniedziałki po Mszy św. - *Heßstr. 26* i w środy po Mszy św. - *Max - Kolmsperger-Str. 9a*.

Krąg Modlitwy Różańcowej – wspólne nabożeństwo w I sobotę miesiąca - *Heßstr. 26* oraz *Max - Kolmsperger - Str. 9a*.

Modlitwa różańcowa w niedzielę o godz. 11.30 w kościele św. Moniki - *Max - Kolmsperger - Str. 9a*.

Krąg Rodzin Szentszackich – dwa kręgi formacyjno – modlitewne, związane z Ruchem Szentszackim - spotkania: informacje u duszpasterzy.

Młodzieżowe Dzieło Pomocy dla Czystości

- spotkania w III niedzielę miesiąca po Mszy św. o godz. 8.45. - *Heßstr. 26*.

Koło Przyjaciół Fundacji JP II – pogłębianie nauczania Sługi Bożego Jana Pawła II, modlitwa o jego beatyfikację i pomoc Fundacji Jana Pawła II – spotkania: informacje u duszpasterzy.

Chór parafialny

Próby : pon. godz. 19.00 - *Max - Kolmsperger - Str. 9a*, środa, godz. 19.30 - *Heßstr. 26*.

Zespół muzyczny „Redemptor”

Parafialny zespół wokально-muzyczny. Próby w piątki o godz. 20.00 - *Heßstr. 26*.

Zespół muzyczny

Postępuje w czasie niedzielnej Mszy św. o godz. 18.30. Kontakt: duszpasterze. Próby - *Heßstr. 26*.



Nauka - kultura

Szkoła Przedmiotów Ojczystych

Heßstr. 26

Zajęcia w każdą sobotę i niedzielę (z wyjątkiem ferii). W soboty w godz. od 9.30 do 13.00 dzieci w klasach od I do IX uczą się religii, języka polskiego, historii i geografii Polski oraz śpiewu. W niedziele od 11.00 do 12.30 odbywają się zajęcia w dwóch grupach przedszkolnych (3-4-latkki i 5-latkki) oraz w zerówce.

Dyrektorem szkoły jest p. Ewa Wczasek.

Max - Kolmsperger - Str. 9a

Zajęcia w każdą sobotę (z wyjątkiem ferii) w godz. od 9.30 do 13.00 dzieci w klasach od przedszkolnej do VI uczą się religii, języka polskiego, historii i geografii Polski oraz plastyki.

Dyrektorem szkoły jest p. mgr Izabela Kulesza - Ub- rich.

Biblioteka

Godziny otwarcia:

Środa: 20⁰⁰ – 21⁰⁰

Piątek: 20⁰⁰ – 21⁰⁰

Sobota: 10³⁰ – 13⁰⁰

(w czasie ferii szkolnych biblioteka jest nieczynna).

Heßstr. 26

Kurs języka niemieckiego

Zajęcia – wtorki, środy i czwartki, dla początkujących - godz. 16.00 – 17.30, dla zaawansowanych – godz. 17.30 – 19.00. Kontakt: p. mgr Magdalena Elsholz, tel. 089/642 19 32 - Heßstr. 26.

Kurs języka angielskiego

Zajęcia wtorki i czwartki, godz. 18.00. Kontakt: p. dr Gabriela Zdrożna, tel. 0178/8135657 - Heßstr. 26.

Spotkania seniorów i sympatyków

Spotkania w ostatni piątek m-ca, godz. 17.00 - Heßstr. 26, termin podawany w ogłoszeniach - Max - Kolmsperger - Str. 9a.

Polonijne Spotkania Fama

Spotkania w I lub II czwartek miesiąca, o godz. 19.00 (z wyjątkiem ferii i wakacji). Kontakt: p. Elżbieta Jarzębowska, tel. 089/692 76 50 - Heßstr. 26.

Spotkanie matek w stanie błogosławionym, matek z dziećmi zaraz po porodzie oraz do pierwszego roku życia

co dwa tygodnie we wtorki, od godz. 14.00 do 16.00 - Max - Kolmsperger - Str. 9a

Spotkania matek z dziećmi w wieku od roku do lat trzech

Spotkania w środę w godz. 10.00 – 12.00 - Max - Kolmsperger-Str. 9a.

Film

Filmy video o tematyce religijnej, fabularne, dokumentalne. Projekcje w środę po Mszy św. - Heßstr. 26, II piątek m-ca po Mszy św. - Max - Kolmsperger - Str. 9a

Polski Klub Katolicki

Termin spotkań podawany jest w ogłoszeniach - Max - Kolmsperger - Str. 9a.

Anonimowi Alkoholicy

Mityngi grupy anonimowych alkoholików w niedziele o godz. 14.00 - Heßstr. 26.

AI - Anon

Mityngi grupy osób, które w mają alkoholika w rodzinie w niedziele o godz. 14.00 - Heßstr. 26.

Dorose Dzieci Alkoholików i Dorose Dzieci z Rodzin Dysfunkcyjnych

Spotkania we wtorki, o godz. 19.00; I wtorek m-ca – mityng otwarty - Heßstr. 26.



Porady socjalne

Bezpłatna pomoc w załatwianiu spraw w urzędach niemieckich, w interwencjach, w tłumaczeniu i wypełnianiu formularzy, pisaniu podań itp.

Godziny urzędowania:

Poniedziałek, wtorek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰
Środa:	13 ⁰⁰ – 17 ⁰⁰
Czwartek:	16 ⁰⁰ – 20 ⁰⁰
Piątek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰

tel. 089/ 273 220 13

(w godzinach urzędowania)

Godziny otwarcia Biura Parafialnego

Heßstr. 26, Schwabing

Poniedziałek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰
Wtorek, środa:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰ i 13 ⁰⁰ – 17 ⁰⁰
Czwartek:	16 ⁰⁰ – 19 ⁰⁰
Piątek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰ i 13 ⁰⁰ – 15 ⁰⁰
Sobota (z wyjątkiem ferii szkolnych):	9 ³⁰ – 13 ⁰⁰

(tel. 089/ 273 220 0, fax 273 220 19 w godzinach urzędowania)

Max-Kolmsperger-Str. 9a, Neuperlach

Poniedziałek	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰
Wtorek, środa:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰ i 12 ⁴⁵ – 17 ⁰⁰
Czwartek:	16 ⁰⁰ – 19 ⁰⁰
Piątek:	9 ⁰⁰ – 12 ⁰⁰ i 12 ⁴⁵ – 16 ⁰⁰

(tel./fax 089/ 670 999 30 w godzinach urzędowania)

Adres strony internetowej naszej Misji

www.pmk-muenchen.de

Na stronie internetowej znajdziesz aktualne ogłoszenia parafialne, więcej szczegółowych informacji o działalności Misji, grupach parafialnych... Znajdziesz zdjęcia z uroczystości i wydarzeń... Może znajdziesz siebie...

Porządek nabożeństw

Msze święte w niedziele i święta:

godz.	8.45	-	kaplica Misji (Heßstr. 26) z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii
godz.	10.00	-	kaplica Misji (Heßstr. 26) - Msza święta z udziałem dzieci
godz.	10.00	-	kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)
godz.	10.00	-	kaplica Misji (Max - Kolmsperger - Str. 9a, Neuperlach) Msza święta z udziałem dzieci
godz.	12.00	-	kościół św. Józefa (Josephsplatz)
godz.	12.00	-	kościół św. Moniki (Max - Kolmsperger - Str. 7, Neuperlach)
godz.	18.30	-	kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50, Giesing)

Msze święte i nabożeństwa w dni powszednie

kaplica Heßstr. 26 : codziennie **godz. 19.00**

Poniedziałek:	Msza święta
Wtorek:	Msza święta i godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu
Środa:	godz. 18.30 - modlitwa różańcowa, godz.19.00 - Msza święta i nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy (w ostatnią środę miesiąca modlitwa różańcowa w intencji pokoju)
Czwartek:	Msza święta połączona z nieszporem (w I czwartek m - ca: Msza święta i nabożeństwo o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego)
Piątek:	Msza święta i koronka do Miłosierdzia Bożego (w I piątek m - ca: godz. 17.00 spowiedź dla dzieci, godz. 17.30 Msza św. z udziałem dzieci, godz. 18.00 spowiedź dla dorosłych, godz. 19.00 Msza święta i nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, po Mszy św. adoracja Najśw. Sakramentu)
Sobota:	Msza święta (w I sobotę m - ca adoracja Najśw. Sakramentu, godz. 13.30 – 18.30; godz. 18.30 Godzinki ku czci Niepokalanego Serca NMP, oraz po Mszy św. modlitwa różańcowa i zmiana tajemnic różańcowych dla członków Kręgu Modlitwy Różańcowej)
oraz:	13-go dnia m – ca od maja do października - Różaniec Fatimski 2-go każdego m - ca - Msza św. w int. beatyfikacji papieża Jana Pawła II

kaplica Max-Kolmsperger-Str. 9a:	codziennie piątek	godz. 19.00 godz. 18.00
I piątek m - ca:	Msza św. i nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa	
Piątek:	Msza święta i koronka do Miłosierdzia Bożego	
Sobota:	Msza święta niedzielna	

Sakrament Pojednania

kaplica, Heßstr. 26:	przed i po każdej Mszy świętej	
Stałe dyżury w konfesjonale:		
O. Bogusław Augustowski	- poniedziałek:	godz. przed Mszą św.
O. Stanisław Pławecki	- wtorek:	godz. po Mszy św.
O. Mariusz Mazurkiewicz	- czwartek:	godz. przed Mszą św.

kaplica, Max - Kolmsperger - Str. 9a: przed i po Mszy świętej

Drodzy Bracia i Siostry,

*Nowonarodzony Pan Jezus, Wcielony Syn Boży,
to nie tylko małe, wymagające rodzicielskiej troski dziecko.
To przede wszystkim prawdziwy i wieczny Kapłan,
który złożył samego siebie Bogu Ojcu w ofierze pełnej miłości.*

*W tym Roku Kapłańskim życzymy i modlimy się,
byśmy wspólnie umacniali naszą wiarę,
że sakrament święceń i jego wykonywanie przez kapłanów w Kościele,
służy naszemu powszechnemu kapłaństwu
- składaniu się w ofierze temu, któremu „chwata na wysokościach”.*

*Tym samym i my mamy udział w Jego pokoju,
bo Bóg sobie w nas bardzo upodobał.*

*Życzymy Wam także wielu łask Boga, zdrowia
i radości w czasie świątecznego spotkania z najbliższymi.*

Duszpasterze i Rady Parafialne PMK Monachium

